Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. — Nakład 2200 egz. — Str. 32

Nr. 4. Grudziądz, kwiecień 1930 r. Rok III

NAUCZYCIEL POMORSKI



Szkoła Pomorska

Organ Pomorskiego Oddziału Okręg. „Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

TREŚĆ NUMERU

Czcionkami Głosu Wąbrzeskiego (B. Szczuka) Wąbrzeźno

Nr. 4. Grudziądz, kwiecień 1930 r. Rok III

Nauczyciel Pomorski

„Szkoła Pomorska"

Organ Pomorskiego Oddziału Okręgowego
„Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych"

Wychodzi 12 razy w roku — w pierwszej połowie każdego miesiąca. Cena pojedynczego numeru 50 groszy bez przesyłki. Abonament wraz z przesyłką: miesięcznie 0,55 zł, kwartalnie 1,50 zł, półrocznie 2,70 zł, rocznie 4,80. Członkowie „Stow. Chrz. N. Naucz. Szkół Powsz." Okręgu Pom. płacą za numer wraz z przesyłką 25 gr miesięcznie oprócz składek członkowskich i razem z niemi na P. K. O. Poznań nr. 206.133 (Pomorski Zarząd Okręgowy). —

Redaguje Albin Nowicki, Grudziądz, Młyńska nr. 27, z współudziałem Komitetu Redakc. Redaktor odpow. Mieczysław Burka. Adres Redakcji i Administr.: Grudziądz, Rynek nr. 15 p. I. tel. 713.

„Wesołego Alleluja!"

Święta te spędzimy zapewne naogół w gronie swych najbliższych — na łonie rodziny. Następne święta zaś, Zielone Świątki, należeć będą już całkowicie do naszej organizacji, do „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powszechnych". Odbędzie się przecież w tym czasie — jak rok rocznie — Walny Zjazd Pomorskiego Oddziału Okręgowego! — i to, zgodnie z uchwałą poprzedniego zjazdu, w Gdyni. Niewątpliwie skwapliwie podążą nad Bałtyk na nasz zew nietylko pp. delegaci, przedstawiciele Kół, ale ogół naszych członków wraz z rodzinami skorzysta — mamy nadzieję — z tej nadzwyczajnej sposobności, aby poznać naszą stolicę nadmorską, aby podziwiać postępy prac dokoła rozbudowy miasta portowego i samego portu, aby kilka miłych i radosnych chwil spędzić nad uroczem wybrzeżem naszego Morza Bursztynowego!

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze „Naucz. Pomorskiego."

Serdecznie zapraszając na dzień 9. 10. i 11 czerwca rb. do Gdyni, prosząc o uwzględnienie tegoż terminu przy układaniu programów wyjazdowych, życzymy:

„WESOŁEGO ALLELUJA!"

Redakcja.

REFERATY

IZYDOR DELEWSKI — WĄBRZEŹNO.

Podstawy psychologiczne nauki matematyki.

Nauczanie rachunków i geometrji w szkole powszechnej ma w myśl programu ministerjalnego na celu:

1) wyrobienie sprawności w działaniach na liczbach całkowitych i ułamkowych,

2) zaznajomienie z zasadniczemi utworami geometrycznemi

3) zaprawianie do samodzielnego wnioskowania,

4) uzdolnienie do sprawnego, pewnego i jasnego orjentowania się w zjawiskach życia codziennego, w których występują cechy ilościowe,

Cel ten możnaby określić krótko, podając dwie wartości nauki rachunków i to: kształcenie materjalne i formalne; lub też: przyswojenie pewnego zasobu wiadomości i rozwijanie sił psychicznych. W tych kilku słowach mieści się więcej treści aniżeli w zdaniach podanych w programie ministerjalnym, bo przez nauczanie matematyki nie należy zaprawiać ucznia tylko do samodzielnego wnioskowania, do orjentowania się w zjawiskach o cechach ilościowych, ale rozwijać wszystkie siły duchowe planowo i harmonicznie. Jeżeli mówię „wszystkie siły duchowe", to jednak zaznaczam, że to ma pewne granice. Każdy bowiem przedmiot nauczania ma swoje specyficzne wartości kształcące, np. religja, historja, rysunki itp. Jeden i ten sam przedmiot nie może kształcić wszystkich funkcyj psychicznych w równej mierze. Drugi z powyższych punktów celu nauczania matematyki jest ważniejszy od pierwszego. Nie należy jednak przy wyrabianiu sił psychicznych zaniedbywać materjału naukowego matematyki, bo chociaż rozwinie się pamięć, fantazja, myślenie, czucie i wola, to jednak uczeń musi przyswoić sobie różne reguły i twierdzenia, które są niejako psychicznym materjałem budowlanym. Te dwa bieguny, o których wspomniałem: 1) kształcenie sił duchowych i 2) przyswojenie sobie materjału naukowego, muszą koniecznie stać w ścisłym związku. Pewien zakres wiadomości musi uczeń sobie przyswoić choćby tylko dlatego, żeby zdobywać nowe wiadomości. Żaden przedmiot nie cierpi luk a najmniej matematyka. Gdy tu uczeń nie opanował jakich wiadomości, to często nie da sobie rady przy dalszej pracy chociażby się jak najintensywniej wysilał. Jak na przykład może uczeń dodawać ułamki o nierównych mianownikach, gdy jeszcze nie opanował dodawania ułamków o równych mianownikach. W materjale matematycznym nie można robić skoków, bo wtedy straci uczeń zainteresowanie, a bez niego nie można prowadzić żadnej gimnastyki umysłu. Stosunek materjału naukowego do wyrabiania sił umysłowych nie jest zawsze równy. Nauczyciel uczący w szkołach fachowych, technicznych, zwraca uwagę szczególnie na materjał naukowy i wiadomości, taki jest cel tych szkół. Nauczyciel szkoły powszechnej i wogóle ogólnokształcącej, mając na celu kształtowanie osobowości, będzie zasadniczo uwagę zwracał na kształcenie sił psychicznych. On nie będzie gonił za nowemi regułami i twierdzeniami, lecz starać się będzie, ażeby przez każdy problem, który on omawia, pobudzić do pracy i rozwijać wszystkie możliwe funkcje umysłowe.

Nim nauczyciel rozpocznie nowy materjał, raczej nowy dział z nauki matematyki, powinien rozważyć cztery kryterja:

1) Czy dany materjał posiada wartość sam w sobie, to znaczy, czy on może wzbudzić zainteresowanie ucznia, pobudzić go do samodzielnej pracy, badania, liczenia itp.
2) Czy on posiada specjalne praktyczne znaczenie.
3) Czy on stanowi ważną podstawę do zdobywania dalszych wiadomości.
4) czy można przez niego uzyskać wielką ilość energji psychicznej.

Te cztery punkty wytyczne powinny być myślą przewodnią przy układaniu rozkładów materjału. Gdyby nauczyciel o nich pamiętał przy zestawieniu rozkładów materjału, nastąpiłyby pewne przesunięcia w działach materjału naukowego. Pewne, na pozór mniej pokaźne zagadnienia, wysunęłyby się na naczelne miejsca, a inne, którym poświęca się dużo czasu, straciłyby na znaczeniu. W ostatnich latach, bowiem kształcenie formalne, a raczej funkcjonalne, znacznie przewyższyło kształcenie materjalne. Dawniej np. w nauce rysunków zwracano uwagę na materjalne efekty i dlatego kazano uczniowi kopjować. Wynik tej pracy był taki, że uczniowie w stosunkowo krótkim czasie wykonywali ładne rysunki. Gdy jednak pod wpływem pedagogicznej psychologjl poznano, że kształcenie funkcjonalne, w tym wypadku zdolonośź obserwacji, jest więcej wartościowe, zarzucono ten sposób nauczania rysunków i dzisiaj w „Szkole Twórczej" rysuje się tylko z przyrody.

Wszechstronne harmoniczne kształcenie władz umysłowych daje wielkie korzyści uczniowi a także nauczycielowi. Ucznia, zwykle uprzedzonego do matematyki, materjał ten nie interesuje: ćwiczenia umysłowe są przez niego zawsze z uciechą oczekiwane. Mało tylko chłopców a jeszcze mniej dziewcząt znajdzie się kiedyś w życiu w takiem położeniu, a raczej zakłopotaniu, że będą mogli zastosować nabyte wiadomości matematyczne, a te będą odmienne od nabytych w szkole. Nauka matematyki musi dać korzyści także tym, którzy z niej w życiu korzystać nie będą. Gdy zapytamy osobę starszą, która się uczya matematyki przez kilka lat z wynikiem dobrym, o wiadomości nabyte podczas tej nauki, zauważymy, że nastąpiło znaczne zahamowanie, że pamięć nie jest zdolna do zreprodukowania ich, że sprawność matematyczna zupełnie zaginęła. Pozostały tylko zdolności psychiczne. Nie ilość wiadomości charakteryzuje człowieka wykształconego, ale jego rozwój umysłowy. Bacon powiedział: „Wiedzieć, ma wielką wartość w życiu". Dziś mówimy, że „umieć" czyli „dać sobie radę" ma większe znaczenie. Mówi się, że przy funkcjonalnem kształceniu traci się dużo czasu i nie zdoła się przerobić przepisanego materjału. Nieprawda! Przez to, że w uczniu rozwija się żywa siła, uchwyta on szybciej istotę swego zagadnienia, urabia nowe pojęcie z mniejszym wysiłkiem. Energja umysłowa wytworzona przez celowe kształcenie funkcyj umysłowych może być później użyta do szybszego przerabiania większych zakresów materjału naukowego.

Prowadzenie nauki matematyki pod wpływem psychicznego nastawienia daje wielkie korzyści nauczycielowi. Gdy nauczyciel ucząc matematyki, ma na względzie tylko kształcenie materjalne czyli nabywanie wiadomości, to po pewnym czasie wpada w szablon. Rok rocznie rozpoczyna pracę nad danym materjałem od tych samych słów, daje te same konkrety, te same rysunki, te same przykłady itp. Po kilku latach takiej pracy jego zainteresowanie się pracą słabnie do minimum. W innych przedmiotach ma nauczyciel więcej wolności, więcej swobody, może materjał więcej koloryzować. W matematyce jednak musi powtarzać te same myśli, bo materjał matematyczny jest systematycznie ułożony. Z braku zainteresowania słabnie także zapał do pracy, a wtedy uczy nauczyciel tylko tak, aby lekcja się skończyła. Jeżeli w nauczaniu zastosuje praktyczną psychologję, to wyłaniają się w każdej lekcji a nawet w każdej minucie nowe problemy. Takie prowadzenie nauki chroni nauczyciela od gniewu.

Nauczyciel złości się wtedy, gdy to, czego on chce nauczyć, jest w sto unku odwrotnym do tego, czego nauczył, czyli gdy chęć pracy i oczekiwania są większe od wyników pracy. Nauczyciel stara się, ażeby w przepisanym czasie przerobić określony materjał. Często opiera się na własnym sposobie spostrzegania i ma wrażenie, że uczniowie dobrze opanowali materjał. Gdy po pewnym czasie się prz kona że tak nie jest, — gniewa się i wymyśla na uczniów, że nie mają zdolności matematycznych. Twierdzenie to jest prawdziwe, jeżeli żądamy, aby uczeń wnioskował dedukcyjnie. Do tego jest uczeń szkoły powszechnej za mało wpra-

wiony. Gniewu uniknie nauczyciel, gdy pracę swą rozpoczynał będzie od zagadnień, które są dzieciom znane, a nie od tego, do czego dąży. W geometrji nie rozpocznie pracy od twierdzenia lecz od obserwacji. Punktem wyjścia musi być zawsze to, co jest, a nie to czego on sobie życzy. Nauczyciel nie powinien kierować się stanem idealnym lecz naturalnym rozwojem ucznia. Takie postępowanie sprawi, że stosunek chęci pracy do jej wyników będzie prawdziwy.

Ażeby przez matematykę kształciły się wszystkie możliwe siły psychiczne, trzeba zrobić pewne założenia dotyczące metody nauczania, osoby nauczyciela i ucznia.

Do niedawna uczono matematyki metodą erotematyczną a nawet akromatyczną. Obie te metody nie mogą mieć zastosowania przy kształceniu funkcjonalnem. Jedyną możliwą metodą są zupełnie swobodne dyskusje. One są założeniem, a kształcenie funkcjonalne jest celem pracy pedagogicznej. Gdy nauczyciel stawi pytanie dotyczące jakiegoś szczegółu np. w geometrji, to już zwraca uwagę ucznia na ten szczegół, temsamem nie wyrabia zdolności obserwacji. Jeżeli nauczyciel przed rozpoczęciem pracy określi i poda cel, to już staranie utrzymania celu podczas pracy zużywa dużo energji umysłowej. Ażeby osobowość ucznia naprężyła przy pracy wszystkie siły umysłowe, to osoba nauczyciela musi być jak najmniej czynna. Nie wolno uczniowi przerywać pracy pytaniami. To wszystko ma na względzie metoda laboratoryjna, u nas jeszcze mało stosowana. Ażeby uczeń samoczynnie rozwiązał zadanie, zdefinjował pojęcie, wypowiedział jakieś twierdzenie lub przeprowadził dowód, musi w pierwszym rzędzie nauczyciel znać wszelkie drogi psychiczne konieczne do rozwiązania zadania, czy też do zdefinjowania pojęcia itp. Należy je uwzględnić nietylko przy pracy w klasie ale także w pracy zupełnie samodzielnej, to jest w domu, gdy uczeń rozwiązuje zadania bez wszelkiej pomocy. Zadania rachunkowe można podzielić na dwie grupy i to: zadania, przy których czynna jest tylko pamięć i zadania, przy których kształcą się wszystkie siły umysłu. Zadania pamięciowe odpowiadają celowi materjalnemu. Można podzielić je na zadania wiadomościowe i wprawnościowe. Przy pierwszych pracuje tylko pamięć. Uczeń odtwarza tylko to, czego się nauczył w klasie. Celem ich jest zmechanizowanie matematycznych procesów myślenia w oparciu o kojarzenie. Zadania, które przy rozwiązywaniu mają kształcić wszechstronne zdolności umysłowe, mają różne nazwy jak: zadania obserwacyjne, fantastyczne, myśleniowe... Nazwy ustalono od funkcyj, które one najwięcej kształcą. Zadania powyższe mają cel więcej terapentyczny, to jest ćwiczeniowy. Oprócz powyższych zadań są także zadania egzaminacyjne, któremi mogą być wszystkie gatunki zadań. W szkole powszechnej stosuje się je specjalnie przed promocją lub przy egzaminie wstępnym do szkół średnich. One mają cel więcej diagnotyczny, to jest psychoanalityczny. Uczeń ma przy rozwiązywaniu zadania wykazać, czy jest zdolny do samodzielnego matematycznego myślenia. Dlatego struktura tych zadań musi być podobna do testów na badanie inteligencji.

Nauczyciel, chcąc rozwijać umysłowe funkcje ucznia, winien sam dokładnie znać strukturę psychiczną, a także zewnętrzne objawy zjawisk psychicznych oraz wiedzieć, jak działają na duszę ucznia psychiczne środki zaradcze. On musi znać psychiczną wartość ucznia i środki, które mu naukę w wyżej wskazanym celu ułatwiają. Dotyczy to najwięcej nauczycieli, uczących początków rachunków, algebry lub geometrji. Te początki są podstawą całej nauki, a dziecko dopiero rozpoczyna swoją pracę. Dziecko inaczej myśli, czuje, chce, inne go szczegóły interesują niż uczącego. Niefortunny nauczyciel wymaga od ucznia zdolności logicznego myślenia. Uczy np. geometrji od samego początku sposobem Euklidesa, trzymając się ściśle określonych form. Prawie zawsze daje nauczyciel naprzód twierdzenie i wymaga dowodu. Dziecko powinno samo dojść do twierdzenia, opierając się na obserwacji. Wgląd w prace umysłowe dziecka otrzyma uczący w wielkiej mierze przy pismiennych pracach w klasie. Programy ministerjalne nie przewidują piśmiennych prac klasowych z matematyki. Zaleca się jednak, ażeby nauczyciel stawiał zagadnienia, które dzeci rozwiązują choćby na kartkach. Podpadają wtedy uczniowie, którzy rozwiązali zagadnienie oryginalnie, którzy mają wyrobioną względnie słabą zdolność obserwacji, którzy mają żywą fantazję itp. Gdy nauczyciel, chodząc podczas takiej pracy po klasie, obser-

wuje indywidualnie każdego ucznia, ma możność badania sposobu pracy ucznia a temsamem poznaje, któremi drogami myśli dochodzi uczeń do wyniku. Wielką wartość dla poznania sposobu umysłowej pracy ucznia ma analiza błędnych wyników. Przytem spostrzea się, że najczęstszymi przyczynami błędów są: 1) nieuwaga ucznia, 2) nieuchwycenie lub też zapomnienie jakiegoś działania, 3) zmieszanie się pojęć podczas kojarzenia, 4) błędy w budowie zmysłów i 5) nieuchwycenie właściwych znamion zadania. Wartość badania błędów jest wielka. Nauczyciel pozna indywidualnie każdego ucznia i może mu dać specjalne wskazówki. Dużo pomocy dają nauczycielowi arkusze obserwacyjne, które należałoby założyć dla każdego przedmiotu. One umożliwiłyby indywidualne poznanie ucznia, które jest podstawą sumiennej klayfikacji. Najłatwiej znanalizuje nauczyciel umysłową pracę ucznia przez eksperymentalne badanie inteligencji. Niektóry nauczyciel poznaje psychiczny układ ucznia i bez badania, tak intuicyjnie, i umie jego wartości wykorzystać w nauczaniu matematyki. Nie zaszkodzi jednak ani jemu ani uczniowi, gdy eksperymentalnie się upewni, że postępowanie jego jest właściwe. Cała praca i dążność musi być tak skierowana, ażeby przez minimum pracy i czasu uzyskać maksymum wydajności.

Uczeń powinien także znać cele i postępowanie w pracy matematycznej. Nauczyciel nie powinien się zasłaniać tajemniczością, lecz dać uczniowi możność poznania jak i dlaczego tak należy w pracy postępować. Nie należy się jednak szeroko rozwodzić i dawać w tym kierunku specjalnych nauk, które obciążyłyby zbytecznie pamięć. Krótkich dorywczych wskazówek można udzielać najodpowiedniej, gdy dzieci liczą w zeszytach. N. p. Nauczyciel stawia zagadni nie, które dzieci mają samodzielnie rozwiązać na kartkach papieru. Nadają się do tego zagadnienia nowe, uczniom mało znane. Celowo opuszcza się ostatnie pytanie, które jeszcze znajdujemy w zbiorach zadań. Każdy uczeń sam musi obrać sobie pytanie i sam rozwiązać. Nauczyciel tymczasem chodzi od ucznia do ucznia, i obserwuje postępowanie. Gdy niektórzy uczniowie już problem rozwiązali, poleca się przerwać pracę. Teraz uczniowie kolejno analizują swoją pracę; podają momenty wyjścia, podają, dlaczego zdecydowali się na taki sposób rozwiązania i przebieg pracy. Inni uczniowie słuchają i w dyskusji zabierają głos. Gdy droga przez ucznia obrana była błędna, wdraża go nauczyciel umiejętnie w prawdziwą umysłową technikę rozwiązania, a przez uzupełnienie metody pracy osiągną uczniowie większą wydajność. Uczniów można nauczyć jak mają się zachować wobec nowego problemu, i jak mają się na niego nastawić. To wszystko może nauczyciel zrobić, gdy zabierze karteczki z rozwiązanem, względnie nierozwiązanem zagadnieniem i w domu jaknajdokładniej przestudjuje. Niejeden nauczyciel twierdzi, że nowego zagadnienia (nie myślę w tej chwili o zupełnie nowem zagadnieniu z działu, uczniom wogóle nieznanego, w którem występują działania już uczniom znane) uczeń nie ruszy, bo brak mu zdolności matematycznych. Często słyszymy takie zdania: „Ja nigdy matematyki nie umiałem', albo „Nie mam zdolności matematycznych". Czy do matematyki potrzeba specjalnego uzdolnienia? Otóż do uczenia się matematyki nie jest konieczny jakiś charakterystyczny stan intelektualny. Binet twierdzi następująco: 1) Zdolności nie wyłączają jedne drugich. Jeśli ktoś jest zdolny w danym przedmiocie, to nie znaczy, żeby miał być słaby w drugim .

2) Zdolność zapewnia powodzenie częściowe, tymczasem pilność wywiera wpływ ogólny i zapewnie powodzenie i postępy we wszystkich uprawianych gałęziach. Do tych dwu punktów dorzuca Jeleńska jeszcze trzeci, trafny: Zdolności przejawiają się pod wpływem dobrej metody, a zanikają wskutek wadliwej. Jeśli więc uczeń jest słaby w matematyce, to nie znaczy, że taka jest jego struktura psychiczna, lecz brak mu matematycznych podstaw, brak ciągłości. Często nieuwaga ucznia powoduje powstanie tak zwanych luk. Przy pracy matematycznej musi się uczeń oddać pracy całą duszą. Do matematyki nie potrzeba więc specjalnych uzdolnień, lecz tylko normalnego rozwoju normalnych funkcyj psychicznych. Gdyby nadzwyczajne uzdolnienie było potrzebne, musielibyśmy odróżniać stopnie uzdolnienia. Innej zdolności potrzebaby u matematyka, który wykrywa nowe prawa matematyczne, innej od tego, który zadowala się rozwiązaniem zadań według schematu, a jeszcze innej od tego,, który biernie przyjmuje

materjał matematyczny. Taka klasyfikacja pracy matematycznej jest zależna od stopnia trudności zadań, a te zaś od różnych kryteryj.

Powiedziałem na wstępie, że nauka matematyki ma wyrabiać i kształcić wszystkie siły psychiczne. Będziemy więc prowadzili naukę matematyki tak, ażebyśmy przez nią kształcili takie funkcje psychiczne jak: zdolność obserwacji, spostrzeganie, kojarzenie, reprodukcję, pamięć, uwagę, zainteresowanie, fantazję, myślenie, wnioskowanie, urabianie pojęć, definjowanie a także uczucia i wolę. To jest możliwe, gdy nauczyciel będzie pamiętał, że przez pracę pedagogiczną ma w pierwszym rzędzie rozwijać siły psychiczne. „Nauczanie" czyli przyswajanie sobie wiadomości zająć musi miejce drugorzędne.

METODYCZNO PRAKTYCZNE PRZYCZYNKI

K. — Grudziądz.

LEKCJA
z matematyki w klasie IV-tej.

Wprowadzenie ułamka dziesiętnego.

Ułamek dziesiętny jest specjaną formą ułamka o mianowniku 10[1])

Zmierzyć długość klasy w (dm) decymetrach! (3 uczenice mierzą) Podczas mierzenia prowadzi N. pogadankę z resztą klasy o metrze. Ile dm ma 1 metr? Podnieść w bok prawe ramię, a rozpiętością lewego oznaczyć długość 1 m.

Sprawdzić miarą! (Tymczasem zmierzono długość klasy i uczenica podaje wynik). Klasa jest 78 dm długa. Zapisać wynik na tablicy.

Zmierzyć szerokość klasy! (inne 3 uczenice mierzą) — Pogadanka o decymetrze. — Pokazać rozchyleniem palca wielkiego i wskazującego lewej ręki długość 1 dm! Sprawdzić wzajemnie miarą! (Tymczasem zmierzono szerokość). Klasa jest 53 dm szeroka. Zapisać wynik pod pierwszą liczbę!

Zmierzcie na oko długość naszej ławki szkolnej w dm. Sprawdzić miarą i podać długość! (Ławka jest 13 dm długa). Zapisać wynik!

W podobny sposób każe nauczyciel zmierzyć dzieciom deskę przy oknie względnie okno i katedrę.

Zdobyte wyniki są wypisane na tablicy szkolnej jeden pod drugim np. (dł. katedry 8 dm, a deski 12 dm).

78 dm
53 dm
23 dm
12 dm
8 dm

Którą częścią m jest dm? ($^1/_{10}$). Ile dziesiątych metra są 2 dm? (3 dm, 5 dm). Ile dziesiątych jest 7 dm (7 dm = $^7/_{10}$ m). Na tablicy powstaje następujący zapis:

78 dm = $^{76}/_{10}$ m
53 „ = $^{53}/_{10}$ „
23 „ = $^{23}/_{10}$ „
12 „ = $^{12}/_{10}$ „
8 „ = $^{8}/_{10}$ „

Ile całych i ile dziesiątych jest $^{78}/_{10}$ m? ($^{78}/_{10}$ m = $7\,^{8}/_{10}$ m).
(Dzieci zapisują wyniki na tablicy).

78 dm	=	$^{78}/_{10}$ m	=	$7^{8}/_{10}$ m
53 „	=	$^{53}/_{10}$ „	=	$5^{3}/_{10}$ „
23 „	=	$^{23}/_{10}$ „	=	$2^{3}/_{10}$ „
12 „	=	$^{12}/_{10}$ „	=	$1^{2}/_{10}$ „
8 „	=	$^{8}/_{10}$ „	=	$0^{8}/_{10}$ „

Popatrzcie na wyniki i powiedzcie, ile całych i dziesiątych m jest 78 dm? (53, dm, 23 dm, 12 dm, 8 dm, 5 dm, 4 dm, 96 dm, 112 dm, 356 dm)

(Na ćwiczenie w czytaniu dm w metrach i dziesiątych metra należy poświęcić kilka minut).

Nauczyciel podkreśla zebrane wyniki i powiada, że płot szkolny jest 396 dm długi, zapisując samą liczbę na tablicy. Oddziel w tej liczbie metry od decymetrów! (dziecko oddziela cyfrę 6 od 39 kreską pionową względnie łukiem). Które części metra oznacza oddzielona cyfra? (dziesiąte) Czytaj w metr. tę liczbę ($^{39}/_{6}$ m), Zastąp kreskę przecinkiem! Popatrzcie na tablicę! Jak możemy jeszcze inaczej napisać 78 dm? (7,8 m) i t. d.

Dzieci zapisują w postaci ułamka dziesiętnego wypisane wyniki na tablicy i powstaje nowy szereg:

78 dm	$^{78}/_{10}$ m	=	$7^{8}/_{10}$ m	=	7,8 m
53 „	$^{53}/_{10}$ „	=	$5^{3}/_{10}$ „	=	5,3 „
23 „	$^{23}/_{10}$ „	=	$2^{3}/_{10}$ „	=	2,3 „
12 „	$^{12}/_{10}$ „	=	$1^{2}/_{10}$ „	=	1,2 „
8 „	$^{8}/_{10}$ „	=	$0^{8}/_{10}$ „	=	0,8 „

Nauczyciel każe dzieciom wyjąć zeszyty i pisać ułamki dziesiętne według dyktanda w obu formach np.

43 dm = 4, 3 m
59 dm = 5,9 m i t. d.

Na zakończenie można dzieciom powiedzieć, że taką liczbę nazywamy ułamkiem dziesiętnym.

KOMUNIKATY

Sekcje społeczno-oświatowe.

Wskazując na regulamin tych sekcyj opublikowany w przednim numerze „Naucz. Pom." (str. 106), wzywamy niniejszem Szanowne Zarządy naszych Kół, aby bezzwłocznie powołały do życia sekcje społeczno - oświatowe, które rozpoczną pracę podług opublikowanego regulaminu. Gdzie utworzenie sekcji będzie niemożliwe, należy wybrać przynajmniej referenta dla tej pracy. Wyniki, skład sekcji i nazwisko referenta prosimy nam zakomunikować, poczem zorganizujemy takąż sekcję przy Pom. Zarządzie Okręgowym. Nasi referenci szczególnie winni przy finansowej pomocy Kół korzystać z kursu wakacyjnego w Gdyni, o którym mowa niżej.

Legitymacje członkowskie.

Koła, które odebrały za małą ilość nowych legitymacyj członkowskich, zechcą zażądać nadesłania brakującej liczby.

Sprawozdania miesięczne.

W tych dniach wysyłamy Kołom nową serję formularzy miesięcznych za pomocą których mają Koła m. in. donosić o wszelkich zmianach personalnych członków. Przypominamy, że także Zarządowi Głównemu mają Koła przesyłać sprawozdania.

Zjazdy i wycieczki.

Pamiętajcie, że nasz tegoroczny zjazd okręgowy odbędzie się w **Gdyni** dnia 10 czerwca (3 święto Zielonych Świątek) a zjazd całego Stowarzyszenia w **Krakowie** dnia 4—6 lipca rb.

Niech Koła organizują zbiorowe wycieczki tak do Gdyni, jak do Krakowa!

Sprawozdania roczne za 1929 r.:

Koła, które nie przysłały sprawozdania rocznego: Brzeźno, Gniew, Czerwińsk, Grodziczno, Jabłonowo, Kartuzy, Lisewo, Liniewo p. Kościerzyna, Matarnia, Szemud, Wejherowo, Żukowo, Pinczyn, Wielkie Radowiska.

Tych 17 Kół mimo licznych próśb i napomnień nie przesłało dotąd tak potrzebnego nam sprawozdania. Tą drogą po raz ostatni wzywamy Zarządy tych Kół, aby wywiązały się ze swego (niewielkiego zresztą) obowiązku. Sprawozdanie roczne Pomorskiego Oddziału jest już w opracowaniu i zostanie wydrukowane w następnym numerze „Naucz. Pom."; także Zarząd Główny przygotowuje drukowane sprawozdanie. Tak Zarząd Okręgowy jak Główny będą musiały ominąć w swych sprawozdaniach działalność wymienionych Kół — z czyjej winy?

Kontrola dostarczania organu.

Przed wysyłką kwietniowego numeru „Naucz. Pom." podaliśmy do 350 urzędów pocztowych, przez które dostarcza się nasz organ PP. Prenumeratorom, **karty prenumeraty** z podaniem nazwisk i adresów naszych członków. Karty prenumeraty, leżące w danym urzędzie pocztowym przez cały II. kwartał, służyć będą za podstawę przy dostarczaniu „Naucz. Pom." w miesiącach: kwiecień, maj i czerwiec. Jeżeli któryś z naszych członków nie odbierze „Naucz. Pom.", zechce zażądać w swym urzędzie pocztowym przedłożenia karty prenumeraty „N. Pom." na II. kwartał, stwierdzić, czy jego nazwisko tam figuruje. O ile przekona się że tak, natenczas wina polega na urzędzie pocztowym czy listonoszu, który odebrać musiał od nas dany egzemplarz, a go nie dostarczył.

O ile abonent przekona się, że jego nazwisko nie jest wciągnięte do karty prenumeraty, zechce zgłosić reklamację u Zarządu naszego Koła, zapytując się, czy podano naszej Administracji dokładnie i czytelnie nazwiska członków i adresy, a szczególnie odpowiednie urzędy pocztowe.

Potem dopiero prosimy w naszej Administracji monitować w sprawie nieodbierania organu; natychmiast zbadamy sprawę, gdzie tkwi wina i pomyłki chętnie usuniemy, nadsyłając brakujące numery.

KURS WAKACYJNY W TUCHOLI.

Pomorski Zarząd Okręgowy urządza podczas wakacyj letnich jak w poprzednim roku w TUCHOLI kurs dla nauczycieli, przygotowujący do egzaminu praktycznego (II).

Kuratorjum O. S. P. stawiło na ten cel do dyspozycji gmach i internat miejscowego seminarjum nauczycielskiego. Kursiści znajdą więc pomieszczenie i wyżywienie w internacie seminarjum nauczycelskiego, względnie na życzenie w mieście. Wykładać będą profesorowie seminarjów nauczycielskich z Pomorza. Czas trwania kursu: okres II. t. j. od 16 lipca do 14 sierpna 1930 r.

Koszta wynoszą: 30 zł. opłaty tytułem czesnego, a z tego należy przesłać 10.— zł. wpisowego razem z zgłoszeniem pod adresem: „Biuro Nauczycielskie, Grudziądz, Rynek 15, której to sumy nie zwraca się, gdyby zgłoszony i przyjęty uczestnik wycofał się z brania udziału w kursie. Za noclegi w internacie sem. nauczycielskiego 15.— zł. za cały czas trwania kursu. Koszta utrzymania w internacie

3.— zł. dziennie. Jak w ubiegłym roku strona rozrywkowa będzie należycie potraktowana: wycieczki po borach tucholskich, do central elektryfikacyjnych wGródku i Żurze do jezior pomorskich, do Gdańska, Gdyni, Helu celem poznania Bałtyku, portów, letnisk i wybrzeża bałtyckiego; gry i zabawy; bibljoteki; wieczorki towarzyskie.

Korzystajcie z tej sposobności Koleżanki i Koledzy, aby gruntownie przygotować się do II. egzaminu, a zarazem w miłem, koleżeńskiem towarzystwie poznać Pomorze i Bałtyk.

Wszelkiemi informacjami chętnie służy „Biuro Nauczycielskie — Grudziądz; Rynek 15", dokąd należy skierować wszelkie zgłoszenia i zapytania .

Niezłonkowie płacą 20% więcej za wszystko.

NASZE KURSY WAKACYJNE.

Zgodnie z uchwałą Sekcji Pedagogicznej Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego na posiedzeniu swem dn. 19. III. b. r. uchwalił, zorganizować podczas zbliżających się wakacyj letnich w lipcu 3 kursy: 1 kurs: „Nowe prądy w pedagogice", II-gi: Pracy społeczno-organizacyjnej, III-ci bibljotekar-ki.

Pierwsze dwa kursy odbędą się w Gdyni, aby ułatwić członkom pobyt nad morzem, bibljotekarski odbędzie się w Warszawie.

Otwarcie kursu I-go t. j. „Nowe prądy w pedagogice" uzależnia zarząd od dostatecznej ilości zgłoszeń, t. zn. musi się na ten kurs zapisać conajmniej 30 osób. Wykłady na tym kursie prowadzić będą profesorowie uniwersytetu jak: Jaxa Bykowski z Poznania, Szumann z Krakowa i inni.

Ze względu na wykładowców, aktualność tematów i nadmorską siedzibę kursu sądzimy, iż nauczycielstwo (mogą być i niezłonkowie) licznie się zgłosi na kurs.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny, Warszawa, Senatorska 19, referent kursowy do dnia 10. maja br. z równoczesnem wpłaceniem zaliczki bezzwrotnej w wysokości 20 zł. Drugą ratę w wysokości 30 zł. należy nadesłać przed 10 czerwcem, czyli opłata w wysokości 50 zł. całkowicie ma być uiszczona do 10 czerwca.

Kurs wraz z internatem będzie się mieścił w nowym gmachu szkoły powszechnej w Gdyni. Utrzymanie z mieszkaniem wyniesie około 7—8 zł. dziennie. Śniadania (kawa, herbata, mleko) zorganizujemy na miejscu, obiady słuchacze będą jadali na mieście. Poza wykładami przewidziane są wycieczki, celem poznania całego wybrzeża polskiego. Na wycieczki słuchacze również muszą mieć w zapasie około 20—25 zł. Kurs będzie trwał 4 tygodnie t. j. od 15 lipca do 12 sierpnia.

Prosimy więc o nadsyłanie zgłoszeń z dokładnym adresem zgłaszającego się wraz z zaznaczeniem, do którego Koła należy; jeśli zgłaszający jest z poza Stowarzyszenia, również należy to zaznaczyć.

Kurs pracy społeczno-oświatowej ma inny charakter. W interesie całego Stowar yszenia jak i poszczególnych Oddziałów i Kół leży przygotowanie jaknajwiększej liczby wykwalifikowanych pracowników organizacyjno-społecznych i dlatego Zarząd Główny specjalnie poleca Zarządom Oddziałów, by zechcieli nakłonić po zczególne Koła do wydelegowania odpowiednich kandydatów do prze łuchania kursu z tej dziedziny. Częściowe koszta związane z opłaceniem honorarjów prelegentów Zarząd Główny przyjmuje na siebie, natomiast 20 zł. jako część opłaty za kurs Zarządy Oddziałów lub Kół jeśli takowe są w możności, wpłacą do Zarządu Głównego wraz ze zgłoszeniem piśmiennem Kandydata. Koszta związane z pobytem kandydata na kursie i jego przejazdu Zarządy Oddziałów lub Kół pokryją całkowicie lub częściowo, zależnie od umowy z kandydatem.

Zgłoszenia na ten kurs przesyłają kandydaci za pośrednictwem poszczególnych Zarządów.

Ze względu na wielkie znaczenie organizacyjne, jakie do tego kursu przywiązuje Zarząd Główny, spodziewamy się, iż Szan. Zarządy Kół gorąco się tą sprawą zajmą, a to im ułatwi pozyskanie wykwalifikowanych pracowników organizacyjnych na terenie Oddziału.

Kurs bibljotekarski odbędzie się w Warszawie i będzie trwał dwa tygodnie. Opłata za kurs 20 zł. Mieszkanie w internacie będzie zapewnione, koszta wyni są około 6 zł. dziennie.

Celem tego kursu jest przygotowanie odpowiednich bibljotekarzy szkolnych. Szczegółowe dane, dotyczące terminu i rozkładu zajęć na tym kursie poda Zarząd Główny kandydatom in lywidualnie.

I. Kurs kwalifikacyjny do II-go egzaminu nauczycielskiego w Warszawie.

Staraniem Zarządu Okręgu Warsz. zostanie zorganizowany czterotyodniowy kurs kwalifikacyjny do II-go egzaminu nauczcielskiego. — Kurs ten odbędzie się w Warszawie w okresie od 7 lipca do 2 sierpnia. Program kursu obejmuje 120 godzin wykładowych z zakresu higjeny szkolnej, administracji i organizacji szkolnictwa, pedagogiki z psychologją, metodyki z poszczególnych przedmiotów, lekcyj praktycznych i wycieczek naukowych.

Przy kursie czynny będzie również internat z całodziennem utzymaniem

Opłata za kurs wynosi 60 zł. i całodzienne utrzymanie wraz z pościelą do 6 zł. dziennie.

Członkowie korzystają w powyższych opłatach z 10% upustu.

Zgłoszenia na kurs z zadatkiem 20 zł. na wykłady i 50 zł. na internat przyjmuje Zarząd Okręgu Warszawskiego do dnia 1 maja b. r. Zgłoszenia bez zaliczek nie będą brane pod uwagę. Kwoty zadatkowe przesyłać można drogą przekazów P. K. O i tylko na konto Okręgu Warszawskiego Nr. 7120, zaznaczając na odwrocie nazwisko wysyłającego i cel wysyłanej sumy. Zadatkowane kwoty zwracane nie będą.

Jednocześnie zgłaszający się na kurs wypełnia następujący kwestjonarjusz, który dołącza do podania.

Karta wpisowa.

1. Imię i nazwisko
2. wiek
3. adres osobisty
4. adres szkoły
5. stopień organiz. szkoły
6. studja ogólne i zawodowe
7. przynależność organizacyjna.

§ 58. Nowelizacja.

W sprawie nowelizacji art. 58 ujawniło się tak drastyczne stanowi ko przywódców Związku N. S. P. a w szczególności prezydjum Zarządu Głównego tegoż na niekorzyść nauczycieli, że wyłoniła się konieczność podać ten fakt do wiadomości całego nauczycielstwa.

W tym celu wydał Zarząd Główny osobny dodatek, przedstawiający szczeółowo przebieg sprawy. Podajemy tam nasze zabiegi oraz nasz pogląd na ten zasadniczy postulat ogólno-nauczycielski, wyrażony przez usta sprawozdawcy w sejmie kol. Korneckiego a zarazem stanowisko oraz pogląd główn go przewódcy Związku p. Smulikowskiego, który z reguły we wszystkich swoich wystąpieniach, gdziekolwiek one mają miejsce, powołuje się, że mówi „imieniem całego nauczycielstwa związkowego".

Skandaliczne ustosunkowanie się i p. Smulikowskiego — i mniej głośne ale identyczne p. Zygmunta Nowickiego do tej sprawy w sejmie musi być podane do wiadomości przedewszystkiem nauczycieli-związkowców. Niech wiedzą jak to Związek „broni" spraw zawodowych i jak się zachowują jego przywódcy — gdy tego wymaga ich polityka. Odkryć tę podwójną rolę, uświadomić ogół bezkrytycznych związkowców zahukanych i steroryzowanych, do czego służy ich menerom ich okrzyczana, apolityczna rzekomo organizacja, to obowiązek każdego członka Stowarzyszenia i ze względu na istotne dobro naszego szkolnictwa i ze względów organizacyjnych.

W tym celu prosimy, aby Zarządy Kół i każdy członek swój „Dodatek" z „Nauczyciela" użył za materjał propagandowy. Niech po przeczytaniu wręczy związkowcowi, aby tenże wiedział, kto jest p. wiceprezes Smulikowski i wiceprezes Zygmunt Nowicki. Nie niszczyć tych dodatków — niech idzie z rąk do rąk — niech zachowa każdy Zarząd Koła do swej akcji propagandowej.

Niezależnie od tego zrobiliśmy odbitkę w osobnym nakładzie celem rozsyłki tejże w szeregi związkowców. Wydatek ten, aczkolwiek bardzo wielki, czynił Zarządd Główny w poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na naszej organizacji wobec stanu nauczycielskiego i dobra naszego szkolnictwa.

WALKA Z BEZRELIGIJNOŚCIĄ.

Toczącą się walkę z religją i szerzenie się haseł bezreligijności oraz różne zamierzenia sekciarskie w dziedzinie wychowania i szkolnictwa Zarząd Główny Stowarzyszenia śledzi z wielką uwagą i w zakresie swego działania czyni wszystko dla usunięcia grożącego młodzieży naszej niebezpieczeństwa.

Dla skuteczniejszej obrony nawiązał Zarząd Główny bliższy kontakt z katolickiemi organizacjami oświatowemi oraz stale informuje czynniki obywatelskie o sposobach skutecznego oddziaływania. Akcję w tym kierunku powinno prowadzić każde Koło, każdy członek — a w szczególności jak najintensywniej prowadzić pracę oświatową. Sfery katolickie rozpoczęły na wezwanie episkpatu naszego szeroką akcję obywatelską, uświadamiając rodziców i młodzież o wartości i właściwym celu tych prądów.

Nauczycielstwo Stowarzyszeniowe w akcji tej musi wziąć również wybitny udział i odczytami, artykułami w prasie miejscowej, konferencjami z rodzicami paraliżować robotę międzynarodówki masońskiej.

Fakty jaskrawe należy podawać do Redakcji Katolickiej Agencji Prasowej Warszawa, Krak. Przedmieście 71.

KOMITET FLOTY NARODOWEJ.

Odparcie bezpodstawnych zaczepek.

W nr. 14-tym czasopisma „Flota Narodowa" ukazał się artykuł, zawierający szereg niezgodnych z prawdą informacyj odnośnie działalności Komitetu Floty Narodowej i atakujący mnie, jako Sekretarza Generalnego tego Komitetu. Jak wynika z treści tego artykułu, punktem wyjścia, zawartej w nim napaści jest zakwestjonowanie przez Komitet Floty Narodowej — prawa wydawcy czasopisma wspomnianego, p. Radosława Krajewskiego do używania nazwy „Flota Narodowa". Zakwestjonowanie to znalazło swój wyraz w powództwie, jakie wytoczył przez Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział XI-ty Cywilny) radca prawny Komitetu Floty Narodowej, Mec. St. Urbanowicz przeciwko p. Radosławowi Krajewskiemu o uznanie wyłącznego prawa Komitetu Floty Narodowej do nazwy „Flota Narodowa" i — w związku z tem — o zakazanie używania tej nazwy p. Krajewskiemu. Obecnie cała ta sprawa znajduje się w toku procesu przed Sądem Rzeczypospolitej. Przed prawomocnym wyrokiem — nikt nie ma prawa przesądzać słuszności, czy niesłuszności stanowiska Komitetu Floty Narodowej.

Sprawa powyższa została wytoczona m. in. dlatego, że zostało stwierdzone, iż w całym szeregu wypadków rozmaite osoby, firmy i grupy społeczne, złudzone nazwą czasopisma, i w błędnem mniemaniu, że popierają akcję Komitetu Floty Narodowej, wpłacały akwizytorom czasopisma „Flota Narodowa" znaczne sumy pieniężne pod postacią należności za ogłoszenia, nie zdając sobie sprawy, że popierają przedsiębiorstwo prywatne, nic wspólnego nie mające z Komitetem Floty Narodowej. W ten sposób fundusze, przeznaczone w istocie na akcję Komitetu Floty Narodowej — do Komitetu tego nie dochodziły.

Co do ataków na moją osobę, to uważam, że polemizowanie z podobnemi napaściami uwłaczałoby mojej godności i pozostawiam je bez odpowiedzi.

Sekretarz Generalny Komitetu Floty Narodowej

(—) Gen. M. Zaruski.

Wynik konkursu. Na konkurs, rozpisany w Nr. 2/III., odnośnie do dostarczenia nam najlepszego i najobfitszego materjału dla „Dziecka Pomorza", wpłynęły tylko dwa opisy kol. Alfreda Świerkosza: „Nocny połów łososi na morzu bałtyckiem" i „Merki", któremu też została przyznana pierwsza premja w postaci 3 książek treści pedagogicznej.

Po terminie wpłynął wiersz „Przysięga Kaszubów" napisany przez kol. Bernarda Wiktora Barskiego z Kościerzyny, któremu poza konkursem przyznana została trzecia premja (jedna książka treści pedagogicznej).

Ubolewamy nad tem, że ogół nauczycielstwa w tak skąpej mierze zareagował na nasz apel. Mamy nadzieję, że poza konkursem ilość naszych stałych i przygodnych współpracowników się powiększy o tych, co chętnie zbierają i opisują objawy życia na Pomorzu, jego przeszłość, co interesują się regjonalizmem pomorskim, co tworzą bajki, opowiadania, wiersze, opisy Bardzo pro imy!

„Dziecko Pomorza" przekroczyło liczbę 1000 abonentów. Do wzrostu liczby prenumeratorów przyczynili się w dalszym ciągu: pp. Ernest Kemp — Nowemia to 65 egz., Dzięcioł — Działdowo 55 egz., Franciszek Sentkowski — Chełmno 50 egz., Grochowski — Kowalewo 48 egz., Sergjusz Nowik — Świecie 38 egz., Edward Lisewski, dla III oddziału szkoły pow. — Wielki Kom rsk 35 egz., Edmund Noryśkiewicz — Wąbrzeźno 30 egz., Poćwiardowski — Gruta 30 egz., Piotr Kolasiński — Brodnica 18 egz. i złoka żeńska w Chełmży 16 egz.

Wszystkim tym Kolegom składamy wyrazy serdecznego uznania i podziękowania.

Dalsze nazwiska opublikujemy w następnym numerze naszego organu.

NASZA TRYBUNA

MB

Kto zapłaci?

Dostałem od swego p. Inspektora Szkolnego nakaz zakupienia na koszt kasy szkolnej tych i tych obrazów i oszklenia ich. Nakaz wykonałem. Gdy przyszło do zapłaty, rachunki wędrują od Anasza do Kajfasza: od dostawcy do nauczyciela, do kasy szkolnej, do Inspektora Szkolnego, jeszcze raz w kółko, nareszcie do sądu. „Nauczyciel zamówił, niech nauczyciel płaci!..." Niebawem odbędzie się rozprawa sądowa. Co mam robić? jak postępować? — Przedłożę piśmienny rozkaz Inspektora Szkolnego i zapytam się Sądu, czy jest do pomyślenia, abym urzędowego nakazu nie wykonał, nakazu swej władzy przełożonej?

Będzie zapewne następna rozprawa przeciw miejscowej Radzie Szkolnej, aby kasa szkolna pokryła wydatki za zakup, koszta sądowe i adwokackie. Przedłożą „ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych" z 1922 r., w myśl której obowiązek zaopatrzenia szkół w przybory naukowe ciąży na państwie, a nie na gminie, która ma jedynie dbać o zewnętrzną stronę budynków, ich remont itd.

A może w trzeciej rozprawie nałoży się wszelkie koszta na pana inspektora szkolnego dla tego, aby w przyszłości, zanim wyda nakaz, zastanowił się gruntowniej nad jego treścią.??

Ch.

OBRAZY NA CZASIE

Nowe Koła.

SPRAWOZDANIE Z ZAŁOŻENIA KOŁA GRĘBOCIN.

W dniu 1-go marca 1930 r. w szkole w Grębocinie odbyło się zebranie celem założenia nowego koła Stowarzyszenia Chrześć. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Obecni byli kol. Pyszkowska, Ks. Drzymalski, Ks. Pronobis, Adamczak, Gliszczyński, Resmer, Seemann, Szczepański, Wysiecki i Zawodziński. Jako delegat Z. Okr. przybył kol. Dolecki z Chełmży.

Zebranie zagaił kol. Zawodziński, podając cel zebrania oraz konieczność założenia Koła na Grębocin i okolicę. Następnie udzielono głosu delegatowi Z. Okr., który omówił korzyści, jakie przynosi Stowarzyszenie swoim członkom, zwracając szczególną uwagę na pismo Z. Okr. jakim jest „Nauczyciel Pomorski" oraz na intensywną pracę biura Z. Okr. w Grudziądzu. Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani chętnie zgadzają się na założenie Koła na wspomnianą okolicę z siedzibą w Grębocinie. Przystąpiono zatem do wyboru zarządu, w skład którego weszli: Kol. Gliszczyński z Rogówka jako prezs, kol. Zawodziński z Grębocina jako wice prezes i skarbnik, kol. Szczepański z Papowa Tor. jako sekretarz. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono pobierać składkę we wysokości 3,— zł., zebrania odbywać się będą każdego 1-go po wypłacie poborów w Grębocinie. W wolnych głosach poruszano sprawę Kasy pośmiertnej, samopomocy koleżeńskiej, ubezpieczenia od wypadków, pomocy prawnej. W szczególności zaś kol. Seemann zareferował sprawę mieszkaniową — odczytując zarazem list Z. Okr. w tejże sprawie.

Na przyszłem posiedzeniu referat wygłosi kol. Seemann z Lubicza. Na tem posiedzenie zakończono. Koło liczy 12 członków.

Przyjmując nowozałożone Koło w skład Pomorskiego Oddziału Okręgowego składamy tą drogą serdeczne podziękowanie tym Kolegom, których inicjatywie, ruchliwości i enerji zawdzięczamy tę najnowszą placówkę, która jest reorganizacją b. Koła Lubicz, a naszemu Kołu składamy szczere życzenia intensywnej pracy i rozwoju.

Pom. Zarząd Okręgowy.

Nowe Koło TRUSZCZYNY, pow. Lubawa.

W niedzielę, dnia 16. 3. br. powstało z inicjatywy kol. Murawskiego, prezesa powiatowego nowe koło miejscowe w Truszczynach, powiat lubawski, poczta Montowo. Koleżanki i koledzy zebrali się u kol. Koczorowskiego w Truszczynie, dokąd przybyli: prezes pwiatowy z panem prof. Żurkiem i kol. Muszarski. Po wstępnych słowach na temat ideologji naszej organizacji przemawiał p. prof. Żurek na temat: Walka o ideały wychowania. Po wysłuchaniu szczególnie ciekawych wywodów prof. Żurka przystąpiono do ukonstytuowania koła. Z wyboru do Zarządu Koła pod nazwą: Koło Truszczyny weszli kol. Koczorowski, jako prezes, kol. Szlegel — zast prezesa, kol. Dyszyńska — sekretarka, Stryjkowski — skarbnik. Razem zgłosiło się 8 członków.

Członkowie tego koła, którym trudno jest brać udział w wykładach w Lubawie, schodzić się będą razem z członkami koła Grodziczno do Hartówca, gdzie będą regularnie co 4 tygodnie wykłady z pedagogiki, psychologji i innych przedmiotów wygłoszone, które pobudzić mają zainteresowanych do dalszego opracowania pewnych zagadnień.

Nasze zjazdy i jubileusze.

KOŚCIERZYNA. — Święto nauczycielstwa powiatu kościerskiego.

Dzień 1. 3. br. był poświęcony jubileuszowym obchodom dla uczczenia dziesięciolecia szkolnictwa polskiego powiatu kościerskiego i istnienia Stowarzyszenia Nauczycielskiego.

Rano odprawił na ten cel uroczystą Mszę św. ks. prob. Krysiński w gustownie odrestaurowanej po przebudowie i rozszerzeniu farze, poczem ogół nauczycielstwa powiatu wraz z licznymi gośćmi w ilości ca. 200 osób zajął wielką salę Hotelu Pomorskiego p. Piechowskiego.

Uroczystą akademję zagaił prezes powiatowy, kol. rektor Marceli Radomski, określając cel i porządek uroczystości oraz witając zebranych.

Z gości zabrał jako pierwszy głos w imieniu duchowieństwa katolickiego dekanatu ks. dziekan Podlaszewski — Dziemiany, wizytator religji szkół, podkreślając misję nauczyciela katolickiego, trudności w wykonaniu z jednej strony, a z drugiej dobre chęci wykonawców, a w końcu serdeczny stosunek przyjaciel ki współpracowników na tej samej niwie nauczycielstwa i duchowieństwa katolickiego.

Ks. prob. Krysiński złożył życzenia od duchowieństwa miejscowego, dr. Łobos w imieniu p. starosty i powiatu, burmistrz Tkaczyk w imieniu magistratu i miasta.

Inspektor szkolny, p. Bernard Chmielecki, który mimo zakazu lekarza opuścił chory łóżko, aby spędzić kilka miłych chwil w otoczeniu nauczycielstwa, przemawiał jako zaproszony gość, składając życzenia, aby jubileusz ten jako odpoczynek wpoił w uczestników otuchę i chęć dalszej pracy; jako członek honorowy Koła Kościerzyna i pierwszy wiceprezes Zarządu Pomorskiego w 1919 r. i 1920 r. dziękował gościom za przybycie i zachęcał zebranych do wiernego trwania pod sztandarem Stowarzyszenia; jako inspektor szkolny złożył podwładnemu nauczycielstwu gorące podziękowanie i uznanie. Bilans 10-lecia tej pracy jest wspaniały! Pozostało zaledwie 18 wiernych nauczycieli Polaków, z których już umarli ś. p. Józef Perschke i Jakób Czapiewski, — a wtej chwili jest w powiecie 114 szkół i 200 klas. Lukę wypełniły t. zw. siły pomocnicze, doraźnie przygotowane na kursach w Pelplinie, Starogardzie i Kościerzynie, bo seminarja naucz. opustoszały; zaledwie 5—6 kandydatów! Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi, w podziw wprawiającemu, siły te nauczycielskie w 100% złożyły egzamin maturalny mimo i podczas pełnienia trudnego zawodu. Część tych nauczycieli jest już po II. egzaminie, niektórzy po W. K. N., jeden pracuje w szkołach średnich, jeden kierownikiem szkoły specjalnej, a kilku kierownikami 7-klasowych szkół. W tym wyścigu pracy nauczycielstwo powiatu kościerskiego ustanowiło rekord na Pomorzu, to też tym nadzwyczajnym wynikom nie szczędzą słów pochwał Kuratorjum i Ministerstwo.

Otóż wyniki prac pierwszego dziesięciolecia, wyniki drugiego nie będą mniejsze, jeżeli wierni zostaniemy Stowarzyszeniu i jego ideałom: wiernymi synami Kościoła katolickiego, a chlubą Rzeczypospolitej! — Burzą oklasków przyjęto głębokie wywody p. inspektora szkolnego.

Dyrektor seminarjum nauczyc. Knechtel przemawiał 1) jako pochodzący z naszej organizacji, będąc wiceprezesem okręgowym i prezesem Koła w Toruniu, 2) jako dyrektor: zachęcając do dalszego kształcenia się w ramach i zapomocą Stowarzyszenia składał życzenia wiernej pracy dla Boga i Ojczyzny.

Prof. Srack w imieniu państw. gimnazjum, pewna prof. z gimnazjum żeńskiego N. M. P. oraz p. prof. Bogadko od szkół średnich przyłączyli się do życzeń, poczem prezes Radomski podziękował za serdeczne słowa życzeniowe.

P. prof. Cichocki wygłosił głęboko ujęty referat, b. aktualny, bo wychodzący od ostatniej encykliki Ojca św. p. t. „O konieczności religijnego wychowania", a prezes okręgowy Nowicki: „Geneza i ideologja naszego Stowarzyszenia". Rzęsistemi oklaskami przyjęto oba referaty. Trzeci referat wygłosił prezes Radomski: „Dziesięciolecie naszej organizacji w powiecie kościerskim". Koło macierzyste założono dnia 2. 8. 1919 r. dla całego powiatu; w lutym 20 r. powstało Koło Skarszewy, w styczniu 23 r. St. Kiszewa, jeszcze później Liniewo, Lipusz,

Jezierze; razem 6 kół z 140 członkami, tak że 90% nauczycielstwa jest zrzeszone i to wyłącznie w naszej organizacji. Reszta 10%, to „dzicy". W dalszej części swego przemówienia omówił referent momenty, które się przyczyniły do tak świetnego rozwoju naszej organizacji, jak też wytyczne i wskazówki na przyszłość. Przez powstanie z miejsc uczczono zmarłych. Potem zwrócił się mówca do p. insp. szkoln. Chmieleckiego, uzupełniając obraz jego niezmordowanej pracy: 54 kursów odbyło się dotąd w Kościerzynie, bibljoteki T. C. L. w powiecie liczą 15 000 tomów; w serdecznych słowach podziękował referent w imieniu całego nauczycielstwa za ojcowską opiekę, rady i pomoc, życząc, żeby przy czerstwem zdrowiu był naszym ojcowskim przełożonym, opiekunem, doradcą i orędownikiem. Otóż słowa kol. Radomskiego, które wygłosił pod jego adresem:

„Szanowny i kochany Panie Inspektorze! Nasamprzód w imieniu nauczycielstwa składam Ci jak najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe udzielenie nam urlopu na dzień dzisiejszy. Zarazem dziękujemy za współpracę z nami na polu Stowarzyszenia. — Ściśle z 10-leciem szkoły polskiej łączy się 10-lecie Twej pracy. Sięgnijmy myślą wstecz do r. 1920 i przypomnijmy w jakich warunkach objąłeś tę pracę. Była ona bardzo ciężka. Wszak miałeś zaledwie kilku nauczycieli z należytem wykształceniem, reszta to — aczkolwiek ludzie pełni zapału, chęci i dobrej woli — ludzie bez odpowiedniego wykształcenia fachowego. Ani tych nie było dosyć, tak że często jedna siła musiała uczyć w dwóch lub trzech szkołach. A dziś — Ty i my zdumą patrzymy na stan szkolnictwa w powiecie. Wiemy, że tak Władze II i III instancji pochlebnie wyrażają się o Twej pracy. W Twojej skromności odpowiesz, że nie Twoja to, a nasza zasługa. — Czyż nie jest Twoją zasługą, że aż na 54 kursach wakacyjnych, zimowych i wieczornych dokształciłeś największy procent naucz. pomocniczych? Czyż nie jest też Twoją zasługą, że stworzyłeś bez żadnych zapomóg olbrzymią — bo aż 15 000 tomów liczącą bibljotekę T. C. L.? Umiałeś stworzyć wśród nauczycielstwa taką atmosferę, że każdy z nas chętnie i sumiennie pracuje. Nie jesteś bowiem tym Inspektorem, który przyjedzie do szkoły, by tylko zbadać poziom naukowy dziatwy, wytknąć te lub owe braki i odjechać ze słowem nagany na ustach. Daleki jesteś od takiego postępowania; zanadto jesteć znawcą duszy nauczyciela, zbyt dobrze znasz warunki pracy, aby gromić i mrozić zapał do pracy. Przeciwnie, dla każdego znajdujesz ciepłe słowo zachęty i dorady opartej na długoletniem doświadczeniu. Dzięki temu zdobyłeś nasze serca, naszą miłość i nasze niekłamane uczucie przywiązania i wdzięczności. Dzięki temu pracujemy a praca ta jest owocna. Twoją też zasługą jest, że jesteśmy owiani duchem zgody, i nie znajdziesz w powiecie zakątka, gdzieby nauczycielstwo żyło w niezgodzie. Dumni jesteśmy i cieszymy się, że Władze umiały ocenić Twą pracę odznaczając Ciebie Złotym Krzyżem Zasługi, z której to okazji składamy ci serdeczne gratulacje.

Stojąc u progu nowego 10-lecia obiecujemy Ci pracować i nadal wytrwale nad dziatwą naszą, aby z niej wykuć obywateli rozumiejących swe zadania wobec Boga i Ojczyzny. Ciebie zaś prosimy, abyś — wstąpiwszy z nami w nowe 10-lecie — był nam nadal tym ojcem i doradcą w szkole i w naszej organizacji!" Niemilknącemi oklaskami i brawami wyraziło nauczycielstwo swe głębokie przywiązanie do swego zasłużonego i ukochanego przełożonego.

Kolega Kleinschmidt, prezes naszego Koła Lipusz, także w treściwych słowach podniósł zasługi p. starosty Malanowskiego, bardzo życzliwie odnoszącego się do nauczycielstwa i szkolnictwa, składając podziękowanie za taki stosunek. Po przemówieniach p. insp. szk. Chmieleckiego i dra Łabosa zamknął prezes Radomski podniosłą akademję.

Po krótkiej przerwie zabrali goście i nauczycielstwo miejsce przy nakrytych stołach na tej samej sali. Podczas obiadu wygłoszono dużo toastów. Przemawiali m. in. ks. dziekan Podlaszewski, insp. szk. Chmielecki, burmistrz Tkaczyk, em. rektor Glock, długoletni prezes naszego Koła; prezes Koła Jezierze, kol. Konrad Wild, podniósł, że prezes okręgowy Nowicki mimo imienin i urodzin przybył do Kościerzyny, wzniósł okrzyk na solenizanta, radośnie podchwycony przez obecnych; a wieniec przemówień zakończył kol. A. Nowicki staropolskiem „Kochajmy się!" —

Pod wieczór zgromadziły koncert i zabawa taneczna uczestników jubileuszowego zjazdu powiatowego, jak też przedstawicieli władz, inteligencji i towarzystw, oraz w bardzo wielkiej liczbie miejscowe obywatelstwo, łączące się ochoczo ze Stowarzyszeniowcami. Bawiono się „morowo" — jak nas zapewniano — do samego rana.

Stowarzyszeniowcom, t. j. całemu nauczycielstwu powiatu kościerskiego „cześć!" —

Komitet Jubileuszowy w imieniu nauczy i lstwa tą drogą składa je zcze raz erdeczne podziękowanie wszystkim Szanownym gościom za złożone życzenia jubileuszowe oraz za zaszczycenienas swą obecnością. Podkreślić należy poświęcenie p. Inspektora Szkolnego, który mimo choroby był na akademji i na zabawie. Tak samo umiemy ocenić obecność prezesa okręgowego p. Albina Nowickiego, który mimo podwójnego święta rodzinnego pospie zył do nas, cząstki tej wielkiej rodziny, jaką jest nasza organizacja w tutejszym okręgu.

Abyśmy po następnych 10 latach — jak w dniu 1 marca — mogli zgromadzić się na wspólnej uroczystości, w której — da Bóg — złożymy jeszcze obfitszy bilans naszej pracy.

Walne zebrania kół.

CHEŁMŻA. — Walne zebranie.

Zwołanie walnego zebrania napotkało w tym roku u nas na pewne przeszkody, gdyż dotychczasowy prezes, kol. rektor Skański, raptem złożył swój urząd, a kol. sekretarz Maćkiewicz wyprowadził się do Antwerpji. Dzięki staraniom kolegów wiceprezesa Monarski go i członka Zarządu Okręgowego A. Doleckiego zwołano walne zebranie z walnem opóźnieniem na dzień 15. III. 30 r. godz. 4-tą po poł do Hotelu Dworcowego. Stawiło się szczególnie licznie nauczycielstwo z wiosek.

Zebranie zagaił wiceprezes Monarski, Sprawozdanie roczne złożyli dotychczasowy prezes Skański, wiceprezes Monarski i skarbniczka Skotnicka. Prezes okręgowy A. Nowicki omówił obowiązki organizacyjne na przyszłość. Kol. Odejewski z ramienia Komisji Rewizyjnej przedstawił wyniki badań kasowości wnosząc o udzielenie absolutorjum, co też jednomyślnie uchwalono. Wyniki wyborów dały następujący wynik: prezes kol. Sroka, kierownik szkoły z Ostaszewa, wiceprezes (jak dotąd) Monarski — Grzywna, sekretarz Alojzy Dolecki — Chełmża, zastępca Smoczyński — Chełmża, skarbniczka Skotnicka. Nowoobrany prezes objął natychmiast przewodnictwo, dziękując za zaufanie i prosząc o współpracę. Przyjęto jednego nowego członka, kol. Gackowskiego — Grzywna. Dalej omawiano sprawy, bądź to referowane przez prezesa okręgowego, bądź to wyłonione w dyskusji, jak zwrotu podatku komunalnego, podatku szkolnego, oświaty pozaszkolnej, mieszkań służbowych i ich opłaty, naszych wydawnictw i inne. Po wyczrpaniu punktu wolne głosy zamknął prezes kol. Sroka zebranie o obfitym porządku dziennym i ożywionej dyskusji.

Przy tej sposobności wyrażamy nadzieję, że Koło Chełmża po pewnych wahaniach ponownie wstąpi w okres wspaniałego rozwoju i intensywnej pracy, jak to miało miejsce, gdy przewodnictwo spoczywało również w rękach kierownika szkoły w Ostaszewach, nieodżałowanej pamięci kol. Gruchały-Węsierskiego.

SULECZYNO. — Walne Zebranie Stow. Chrześć. Nar. Naucz. Szk. Powsz.

Dnia 1 lutego r. b. odbyło się w lokalu szkolnym walne zebranie koła Suleczyno. Zebranie zagaił prezes kol. Fałtyński słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Następnie podał porządek obrad dzisiejszego zebrania i zdał ogólne sprawozdanie z całorocznej pracy miejscowego koła. W sprawozdaniu zaznaczył prezes, iż z powodu złej komunikacji i ostrej zimy w ciągu roku odbyło się tylko sześć zebrań i to pięć zwyczajnych i jedno nadzwyczajne. Następnie kol. Kowalkowski zdał sprawozdanie kasowe. Dochód w ubiegłym roku wynosił 1112,34 zł. a rozchód 1094,25 zł. pozostaje w kasie 18,09 zł. Dalszym punktem był wybór nowego zarządu. Drogą wyboru w skład prezydjum zebrania weszli: kol. Bronk

jako marszałek i kol. Lubiński jako sekretarz. Pod przewodnictwem marszałka wybrano nowy zarząd w skład którego weszli. kol. Fałtyński, jako prezes; jako zastępca prezesa kol. Kowalkowski, kol. Ulmannówna sekretarka, kol. Różankowska i kol. Stankiewicz, jako ławnicy i rewizorzy kasy. Referentem oświatowym wybrany został kolega Nawrocki. Po wyborze nowego zarządu uchwalono termin następnego zebrania i zabawy zimowej. Odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie.

BYSŁAW. — Walne zebranie Koła.

Na dzisiejsze Walne Z branie Stowarzyszenia Chrz. Narod. Nauczycielstwa Koło Bysław stawiło się dziewięciu członków, nieobecny jeden członek. Uchwały Zgromadzenia wobec tego są prawomocne. O godz. 13-tej zagaił prezes p. Ziemnicki walne zebranie, witając prezesa Koła powiatowego p. Ossowskiego, który następnie w dłuższem przemówieniu wyjaśnił ideologję stowarzyszenia, dając cenne wskazówki do pracy nad podniesieniem tutejszeo Koła. Po przemówieniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na męża zaufania wybrano p. Woelka Franciszka z Droździenicy. Pod jego przewodnictwem odbyły się wybory przez aklamację. Skład nowowybranego zarządu przedstawia się następująco:

Prezes — Behrendt Paweł z Minikowa, zastępca i skarbnik — Lipkowski Bronisław z Bysławka, sekretarz — Glaza Zygmunt z Minikowa, ławnicy — Ziemnicki Roman i Malewski Wilhelm z Bysławia.

Pod przewodnictwem nowego prezesa ustalono ilość mających się odbyć w przyszłości zebrań, mianowicie 5 razy do roku, a na miejsce zebrań wybrano Bysławek. O godz. 15 zakończonc walne zebranie.

WEJHEROWO. — Walne zebranie Ch. Stow. Naucz. Szk. Powsz. Koło Wejherowo.

Otwarcia zebrania dokonał prezes p. kol. Gawin, poczem zdał sprawozdanie z czynności koła za rok kalendarzowy 1929. Po skończonem sprawozdaniu prezes p. Gawin stawia wniosek o wybór nowego prezesa, podając się tem samem do dymisji. Powodem choroba serca.

Wybór na nowego prezesa padł jednogłośnie na kolegę Szucha ze Strzebielina.

Wiceprezesem został kol. Gawina z Wejherowa, sekretarzem — kol. Tu ka z Luzina, skarbnikiem — kol. Szornak z Bolszewa p. Wejherowo.

Koło liczy członków 42.

SZYMBARK. — Walne zebranie Koła „Szymbark".

Dnia 1 marca b. r. o godz. 4 po poł. odbyło się w Wieżycy w lokalu p. Modrzewskiego walne zebranie tut. koła, celem reorganizacji i wyboru nowego zarządu Zebranie zwołał i zagaił prezes kol. Dzemnisz, witając zeb an ch cz nków. Dotychczasowy zarząd złożył swoje urzędy po zdaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, poczem nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: kol. Plichta z Pierzewa jako prezes, kol. Majkowski Franciszek z Starkowejhuty jako sekretarz, kol. Dzemnisz z Szymbarku jako skarbnik.

Stan naszego koła wynosi obecnie 8 członków. Zebrania uchwalono odbywać co sobotę po 1-szym każdego miesiąca.

Pieśnią: „Kto się w opiekę" zakończono zebranie.

Z życia naszych kół.

LUBAWA. — Otwarcie naszego pryw. W. K. N.

Dnia 8. bm. rozpoczęliśmy swą pracę, przygotowującą koleżeństwo przez wykłady z pedagogiki, metodyki i nauki o Polsce współczesnej na II. egzamin i Dział A. Udział bierze na razie 22 koleż. i kol. Prelegentami są przeważnie profsorowie seminarjum nauczycielskiego, m. in. pp. Żurek — pedagogiki, Lasota — nauka o Polsce współczesnej. Wykłady odbywają się w szkole powszechnej w Lubawie, a nie w seminarjum.

LIPINKI. — Posiedzenie Koła.

Dnia 8. bm. odbyło się posiedzenie Koła Lipinki w Jabłonowie, p zy licznym udziale członków. Posiedzenie zagaił prezes koła p. Fr. Dubiella i podał porządek dzienny obrad, który przedstawiał się następująco: 1) odczytanie protokółu, 2) referat, 3) Wolne wnioski.

Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytał sekretarz koła p. M. Winkowski, — protokół przyjęto bez zmian, poczem prezes p. Fr. Dubiella wygłosił referat na temat „Radjo, jako środek pomocniczy w szkole powszechnej". Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok bieżący, w skład którego weszli: prezes — p. Fr. Dubiella, zastępca prezesa — p. Basman, sekretarz — p. M. Winkowski, zast. sekretarza — p. M. Głowacka, skarbnik — p. Pawłowski, ref. prasowy — p. J. Madejska.

W wolnych wnioskach, poru zono cały szereg spraw związanych z naszym zawodem. Na tem posiedzenie zakończono.

KOŁO WIELKE RADOWISKA. — Sprawozdanie.

W sobotę dnia 22. II. br. o godzinie 15.30 odbyło się miesięczne zebranie Stow. Chrz. Naucz. Szk. Powsz. Koło Wielkie Radowiska. Zebranie zagaił prezes kol. Kanthak z Lipnicy pochwaleniem Pana Boga, witając prezesa Koła Pow. kol. Delewskiego, delegatów koła wąbrzeskiego kol. Ługiewicza i Gawarzyckiego. Następnie przeczytano protokół z walnego zebrania, który bez zmian został przyjęty. Po odczytaniu tegoż wygłosił preze koła wąbrzeskiego kol. Ługiewicz głęboko ujęty i oparty na własnej obserwacji referat p. t.: „Nauczanie u najmłodszych". Kolega Gawarzycki z Wąbrzeźna referował artykuł „Wybór ję yków obcych w naszych szkołach, a interesy ogólno-państwowe" p. A. Ryniewic a z „Kwartalnika Pedagogicznego". Nad referatami wywiązała się dłuższa i ożywiona dysku ja, w której prawie wszyscy zebrani wzięli udział. Po temu zabrał głos prezes Koła Pow. kol. Delewski, który dość obszernie zilustrował obecny stan organizacji naszej w powiecie, scharakteryzował przebieg zjazdu powiatowego i wskazał na konieczność reorganizacji pracy w kołach. W końcu omówił między innemi sprawami organizacyjnemi sprawę wycieczek na tegoroczne zjazdy: Okręgowy w Gdyni i Ogólnopolski w Krakowie, w których zamierza brać udział spora liczba członków; uchwalo jednak powziąć ostateczną decyzję co do udziału na następnem zebraniu.

Na tem wyczerpano porządek obrad, poczem prezes koła dziękując prelegentom za wygłoszenie tak pouczających referatów zamknął zebranie.

KOŁO DZIAŁDOWO.

Zebranie miesięczne odbyło się 1. III. 1930 r. Tematem obrad sprawy organizacyjne: werbowanie członków, sprawa kursu przygotowawczego do II egzaminu, sprawozdanie z zabawy nauczycielskiej i referat „Znaczenie życia towarzyskiego". Dnia 9. III. zebranie „Kółka wspólnoty pracy", którego celem przygotowanie do II egzaminu.

DZIAŁDOWO.

W związku z artykułem, jaki pojawił się w „Dniu Pomorskim' pod tyt. „Barbarzyńskie metody wychowania". Zarząd Koła Pow. Stow. Chrz. Nar. Naucz. S k. Powsz. w Działdowie oświadcza, że ra żądanie „Dnia Pomorskiego" nie myśli bynajmniej wykluczyć kol. Wróbla, przeciw któremu artykuł skierowany był, z tutejszego koła. Przeciwnie, Zarząd twierdzi, że artykuł wyrządził kol. Wróblowi wielką krzywdę moralną, podając sprawę w świetle nie polegającym na prawdzie, co jedynie ujmę przynosi „Dniu Pomorskiemu". Zarząd tutejszy wskazuje na sprostowanie kłamliwych ataków bezpośrednio po zajściu w „Gońcu Nadwiślańskim" oraz na wystąpienie w obronie kol. Wróbla tutejszego grona nauczycielskiego szkoły powszechnej i wydziałowej w „Głosie Mazurskim" bez względu na przynależność organizacyjną. Zarząd koła dziwi się, że redakcja „Dnia Pomor kiego", który przecież chce uchodzić za organ poważny, zgodziła się na umieszczenie owego artykułu, bez poprzedniego zapoznania się z tą sprawą, którą pe-

wne osoby ze względów czysto osobistych usiłują uczynić głośną, informując społeczeństwo mylnie, w sposób niegodziwy i tendencyjny. Zarząd tutejszy jest przekonany, że nauczycielstwo pomorskie w imię solidarności zajmie wobec takiego potraktowania sprawy przez „Dzień Pomorski" odpowiednie stanowisko.

GNIEW. — Zebranie miesięczne Koła.

Dnia 1 marca br. o godz. 15.30 odbyło się miesięczne zebranie Koła.

Zebranie zagaił prezes kol. Jackiewicz, witając zebranych. Po odczytaniu protokółu, który bez poprawek przyjęto, odczytał kol. Lewandowski referat pod tyt.: „Ideologja Stowarzyszenia, a ideologja Związku". W referacie podał dane historyczne Stow. Ch. N. N. S. P. wykazał różnice ideowe, które zmusiły nauczycielstwo do zgrupowania się w dwóch obozach, w zakończeniu przedstawił dorobek Stow. w okresie dziesięciolecia.

Sz roka dyskusja nad referatem wykazała, że referent uwzględnił za mało podstawowe zasady, na których opiera się ideologja Stow. w przeciwieństwie do Związku. W myśl powyższego wyłonił się projekt, wygłoszenia powtórnego referatu na temat, któryby uzupełnił poprzedni, wskutek tego zgłosili się ochotnicy, do wygłoszenia 1. ref. „Ideologja Stow." i 2. ref. „Ideologja Związku". Aby usłyszeć koreferaty obu referatów, uchwalono zaprosić prezesa okręgowego p. Nowickiego.

Kol. Jackiewicz rzucił projekt zorganizowania przy naszem Kole chóru mieszanego. Projekt bardzo popierano. Na dyrygenta wybrano kol. Bojanowskiego, który obiecał ten projekt w czyn wprowadzić. Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw, zebranie zakończono.

Następne zebranie odbędzie się dnia 5. 4. br. o godz. 15.

LUBAWA.

Dnia 1. III. 1930 r. odbyło się zebranie Chrz. Stow. koło Lubawa w obecności 30 członków i 9 gości. Zebranie zagaił prezes Murawski, witając serdecznie członków oraz gości. Protokół przeczytał sekretarz Standara, który przyjęto bez zmiany. Następnie wygłosił ks. wikary Lange treściwy wykład „Akcja katolicka w szkole". W referacie omówił ks. Lange jak można szerzyć akcję katolicką przez dzieci i naucz. w szkole. Wskazał sposoby, któremi można cel osiągnąć. Polecił tworzyć Stow., których celem jest pomagać szerzeniu wiary u pogan. Takiemi Stow. są różne Sodalicje i Stow. Misyjne. Członkowie Stow. przez swoje małe składki (5 gr. miesięcznie), przyczyniają się w wielkim stopniu do szerzenia wiary św. w krajach pogańskich. W dyskusji zabierali głos członkowie Stow., pomiędzy innemi pp. prof. Żurek i Drost, którzy wskazali na konieczność organizowania młodzieży w wskazanych stowarzyszeniach, gdyż te organizacje są bardzo pożyteczne i chronią młodzież od wpływów szkodliwych dla wiary św. i religji katolickiej. Referat, jakoteż i głosy w dyskusji przyjęto oklaskami. Następnie wygłosił kol. Rekowski referat „Wpływ wychowawczy i kształcący nauki historji w szkole". W treściwych słowach skreślił znaczenie nauki historji Polski w szkole. W dyskusji omawiano jak należy uczyć historji. Różne zdania rozbieżne pogodził p. prof. Żurek swojem przemówieniem, które przyjęto oklaskami. Następnie przyjęto cztery nowe członkinie. Pozostałe punkty przesunięto na zebranie następne. Po wyczerpaniu porządku obrad podziękował p. prezes za liczny udział gościom i członkom, prosząc wszystkich na miłą pogawędkę.

ŚWIECIE n. W. — Zebranie Koła.

Dnia 20 marca b. r. odbyło się miesięczne zebranie Koła naszego przy udziale prawie wszystkich członków mimo niedopisującej pogody. Zebranie zagaił prezes kol. Stróżowski z Przechowa. Po przeczytaniu porządku obrad i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił wiel. ks. Lehmann referat na temat dziś bardzo aktualny o „Bolszewiźmie". Referat, starannie i wszechstronnie opracowany, wywołał obszerną dyskusję. Wyłoniła się między innemi kwestja, dlaczego bolszewizm powstał właśnie w Rosji. Przyczyną najważniejszą może być prawosławie, wiara słaba, która bolszewizmowi oprzeć się nie mogła. Natomiast Polska mężnie stawiła czoło nawale bolszewickiej i to głównie zasługa nadzwyczaj

potężnej wiary katolickiej. Zebranie jednogłośnie powzięło uchwałę, pracować otwarcie i bez bojaźni dla wiary Chrystusowej w myśl Encykliki Ojca św. — Po załatwieniu niektórych spraw zawodowych zebranie zamknięto. Następne zebranie odbędzie się 11 kwietnia br. o godz. 3,30 w lokalu zebrań.

SWORNEGACIE, pow. Chojnice. — Posiedzenie Koła Konarzyny.

Dnia 27. 3. po skończeniu konferencji rejonowej zebrało się nauczycielstwo wraz z gośćmi w liczbie przeszło 20 osób w prywatnem mieszkaniu kol. Redlarskiego, miejscowego kierownika szkoły.

Prezes Wółkowski, zagajając posiedzenie, przywitał serdecznie obecnych, a w szczególności miejscowego ks. prob. Czapiewskiego, członka Rady Szkolnej Powiatowej, oraz prezesa okręgowego, kol. A. Nowickiego. Po załatwienu strony protokólarnej wygłosił kl. Gliszczyński, sekretarz Koła, kier. szk. z Konarzyn, b. ciekawy referat regjonalistyczny: „Z dziejów naszych kątów", przedstawiając w zajmujący sposób historję poszczególnych miejscowości tegoż zakątka, malowniczo upstrzonego wielkiemi jeziorami i upiększonego pięknemi lasami. Wywody uzupełniali uwagami ks. prob. Czapiewski i inni.

Pod następnym punktem wybierano nowego sekretarza: jednomyślny wybór padł na kol. Czapiewskiego z Zielonej Huty, który nadany mu urząd przyjął. Następnie w obszernem przemówieniu naszkicował kol. A. Nowicki cele i zadania naszej oranizacji, jak też jej prace: akcję dalszego kształcenia się, sprawy gospodarcze, zawodowe i towarzyskie.

W przerwie przyjęli szczodrzy i gościnni gospodarze Państwo Redlar cy całe Koło kawką. Potem rozpoczęto wyczerpującą dyskusję, w której brali udział prawie wszyscy obecni, a najczęściej: koledzy Gliszczyński — Konarzyny, Wółkow ki — Żychce, Redlar ki — Swornegacie, Günther — Zielonachocina, Chmiel wski, Świeczkowski, Chmara. Poruszono, wyjaśniono takie sprawy jak: dodatku mieszkaniowego, remontu mieszkań nauczycielskich, składek członkow kich, dostarczania organów, współpracy w Komitetach urzędniczych, kredytu na zakup drewna opałowego, bibljotek nauczycielskich.

Przez wszystkie głosy przebijało się głębokie zadowolenie z prac Zarządu Okręgowego i Głównego; dyskutanci nie żałowali też słów uznania i podziękowania.

Późną godziną zamknął przewodniczący kol. Wółkowski tak zajmujące i bogate w materjał posiedzenie Koła, poczem odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Koło, do którego należy całe nauczycielstwo naszego rejonu, odznacza się ruchliwością, najlepszą chęcią i wolą i serdecznością współżycia członków.

ŁASIN. — Otwarcie kursu.

Koło nasze zorganizowało kurs kilkomiesięczny, przygotowujący do egzaminu praktycznego, i to dzięki staraniom niestrudzonego prezesa Koła, kol. Leona Motylewskiego, rektora z Łasina. Dnia 10. 4. 30 r. zebrało się około 40 osób, gości, członków Koła i kursistów, w pięknie przystrojonej salce szkolnej, ozdobionej kwiatami, zielenią, girlandami, popiersiami wieszczów, aby dokonać uroczystego aktu otwarcia kursu. W nieobecności prezesa kol. Motylewskego, który w tym czasie bawić musiał w Grudziądzu jako członek Komisji egzaminacyjnej przy właśnie odbywającym się tam egzaminie praktycznym, otworzył uroczystość pięknem przemówieniem wiceprezes Szarafiński; poczem zabierali głos: ks. prob. Karczyński em. inspektor szkolny, p. burmistrz miasta Tompczyński, prezes okręgowy A. Nowicki, od kursistów kol. Jeliński; a samego otwarcia dokonał wiceprezes Szarafiński. Kol. Jeliński zapoznał zebranych z regulaminem kursu, na tępnie kol. rektor Ryczakowicz wygłosił inauguracyjny wykład pedagogiczny.

WĄBRZEŹNO. — Zebranie Koła.

Miesięczne zebranie Koła Wąbrzeźno odbyło się 28 marca br. w szkole wydziałowej.

Kol. Gawarzycki zareferował artykuł prof. Ryniewicza p. t.: „Wybór języków obcych w naszych szkołach, a interesy ogólnopaństwowe". (III zeszyt Kwart.

Ped.) Uzupełniając treść artykułu, wskazał referent na nowoczesną metodę uczenia się języków obcych zapomocą lingwafonu.

Wiceprezes kol. Leon Delewski wygłosił referat: „Zastosowanie zasad planu daltońskiego w szkołach przez prowadzenie systemu kartkowego". Prelegent zobrazował metody pracy według Herberta, szkoły pracy i planu daltońskiego, zwracając szczególną uwagę na jego znaczenie wychowawcze i możność realizowania go w naszych szkołach.

Kolega Izydor Delewski zaznajomił zebranych ze sposobem kształcenia nauczycieli szkół powszechnych u nas i zagranicą. Zarazem odczytał treść odpowiedzi na ankietę w ostatnim Kwartalniku Pedagogicznym w sprawie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, przygotowanej na posiedzeniu „Wspólnoty Pracy".

Po trzygodzinnych ożywionych obradach zamknął przewodniczący zebranie

KARLIKOWO. — Zebranie miesięczne.

Pod przewodnictwem prezesa, kol. Piszczka z Lisewa przy współudziale 14 członków odbyło się dnia 6 marca zebranie koła po konferencji w Tyłowie. z następującym porządkiem dziennym. 1) Zagajenie, 2) Przeczytanie ostatniego protokółu 3) Referaty na temat — Uwagi nad programem miniterjalnym nauki rachunków i gom trji czwartego oddziału i jego realizacja. 4) Omówienie spraw bieżących nauczycielskich, 6) Wolne głosy.

Do 1) Pozdrowieniem katolickiem wita przewodniczący koleżanki i kolegów

Do 2) Kol. Wilandt wygłosił referat na temat: „Uwagi nad programem ministerjalnym nauki rachunków i geometrji IV oddziału i jego realizacja."

Dyskusja ożywiona wykazała wielkie zainteresowanie nad powyższym tematem. Drugi referat wygłosił kolega Mieczysław Lorkowski z Mechowej: „Uwagi nad wyobraźnią twórczą". Referat wspomniany wyżej był bardzo starannie opracowany, o czem świadczyła ożywiona dyskusja.

Kol. prezes w serdecznych słowach dziękował referentom za tak intensywną pracę, która to wyraźnie wykazuje, że zainteresowanie się członków Stow. coraz szersze obejmuje zadania w zrozumieniu pracy — słowem koło wraca do życia, na które to patrzy całe społeczeństwo. Podziękowanie kolegom wyrażono przez ogół członków oklaskami.

Ad 5) Kolega Cejnowa z Sobieńczyc omawia ogólne i bieżące sprawy nauczycielskie, dotyczące pracy w kole i na niwie oświaty.

Ad 6) Referat na następne posiedzenie chce wygłosić kol. Kalicki z Domatowa na temat — „Pojęcie szkoły pracy według Kirschensteinera".

Następne zebranie odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godz. 16-tej w Leśniewie w lokalu p. Szornaka.

KRONIKA

1. III. Kołom, które tak licznie przysłały prezesowi okręgowemu Albinowi Nowickiemu życzenia imieninowe, składa solenizant serdeczne podziękowanie tą drogą.

4. III. Nasza delegacja wręczyła Panu Kuratorowi memorjał w sprawie egzaminu dla eksternów z programu W. K. N.

6. i 7. III. W tych dniach odbył się w Grudziądzu zjazd inspektorów szkolnych z Pomorza w obecności Pana Kuratora J. Szwemina i Wojewody Lamota oraz pp. naczelników wydziałów i wizytatorów.

10 — 12. III. odbył się egzamin praktyczny w Grudziądzu dla nauczycielstwa powiatu grudziądzkiego i chełmińskiego z wynikiem b. korzystnym: z 24 kandydatów wszyscy złożyli egzamin z wyjątkiem jednego.

22. III. Proces dyscyplinarny przed Okręgową Komisją Dyscyplinarną odłożono dla braku funduszy.

28. III. odbył się proces w Grudziądzu, wytoczony przez naszą organizację, za pomocą kol. em. rektora Jana Tkaczyka Magistratowi m. Grudziądza o zwrot podatku komunalnego. Wyrok i uzasadnienie opublikujemy w następnym numerze.

31. III. Nasze Koło w Chełmnie zaprosiło znanego lingwistę p. prof. Szobera z Warszawy, dla wygłoszenia referatów i przeprowadzenia lekcyj pokazowych.



„Najmłodsza orkiestra w Polsce“ rodziny Kol. Galona w Łysomicach pow. Toruń.
Rodzina, co się zowie harmonijna: wszyscy jej członkowie grają i zasłynęli na całe Pomorze jako „Sekstet Galonów“.

Egzamin praktyczny.

Egzamin praktyczny złożyły przed państwową Komisją Egzaminacyjną w Toruniu kol.: Marja Mankowska i Gertruda Schwanzówna z Wąbrzeźna.

Koleżankom zasyłamy tą drogą nasze najserdeczniejsze powinszowanie.

Zestawienie organizacyjne i kasowe za miesiąc marzec 1930 r.

L. b.	POWIAT I KOŁO	Zmiany personalne i ilość człon. dnia 31. III 30.			Składki miesięczne						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość człon.	suma	„N.P."	na inne cele	razem zł	razem gr
	I. Pow. Brodnica	—	3	**122**							
1	Brodnica	—	—	49	—	—	—	—	—	—	—
2	Lidzbark	—	3	14	III	—	—	—	—	31,	50
3	Polskie Brzozie	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—
4	Jabłonowo	—	—	19	—	—	—	—	—	42,	—
5	Nieżywięć	—	—	21	II	21	47,25	5.25	—	52.	50
	II. Pow. Chełmno	—	—	**66**							
6	Chełmno	—	—	44	III	44	88,00	11,00	6.30	105,	30
7	Lisewo	—	—	14		—	—	—	—	—	00
8	Dąbrowa Chełmińska	—	—	8	—	—	—	—	—	—	00
	III. Pow. Chojnice	**1**	1	**137**							
9	Chojnice	—	—	35	Zal. I. III, III	—	—	—	—	93,	25
10	Czersk	1	1	30	II	30	30,00	—	—	60,	00
11	Brusy Rejon Leśno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	00
12	Brusy Rejon Brusy	—	—	27	III	27	60,75	6,75	—	67,	50
13	Brzeźno	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—
14	Wiele	—	—	16	II	13	—	—	—	32,	50
15	Konarzyny	—	—	14	III	14	—	—	—	35,	00
	IV. Pow. Działdowo	**3**		**47**							
16	Działdowo	3	—	47	—	43	96,75	10,75	—	107,	50
	V. Pow. Grudziądz	**3**	—	**164**					—	—	
17	Grudziądz	1	—	86	III	75	—	—	—	372,	60
18	Radzyn	—	—	14	—	—	—	—	—	—	00
19	Łasin	2		28	—	—	—	—	—	—	00
20	Gruta	—	—	23	—	—	—	—	—	—	00
1	Dusocin	—	—	13	—	—	—	—	—	—	00

L. b.	POWIAT i KOŁO	Zmiany personalne i ilość czł. dnia 31. III. 30.			Składka miesięczna						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P."	na inne cele	razem zł	gr
	VI. Pow. Gniew	—	—	**75**							
22	Gniew	—	—	75	I. II.	—	—	—	—	172	50
23	Czerwińsk	—	—	—	—	—	—	—	—	—	00
	VII. Pow. Kartuzy	—	**1**	**144**							
24	Kartuzy	—	—	18	—	—	—	—	—	—	00
25	Sierakowice	—		30	—	—	—	—	—	—	00
26	Suleczyno	—	—	25	I. II.	25	262,50	—	—	124,	00
27	Przodkowo	—	1	13	II	11	24,75	2,75	—	27	50
28	Żukowo	—	—	9	—	—	—	—	—		00
29	Chmielno	—	—	9	IV	9	—	—	—	18,	00
30	Matarnia	—	—	7	—	—	—	—	—	—	00
31	Hopowo	—	—	7	I. II. III.	7	52,50	—	5	57,	50
32	Szymbark	—	—	9	—	—	—	—	—	—	00
33	Stężyca	—	—	17	II	17	42,50	—	legit.1,70	42,	20
	VIII. Pow. Kościerzyna	—	—	**131**							
34	Kościerzyna	—	—	45	III	45	101,25	11,25	legit.4.50	117,	00
35	Lipusz	—	—	20	—	—	—	—	—	—	00
36	Skarszewy	—	—	18	III	18	40,50	4,50	—	45,	00
37	Stara Kiszewa	—	—	17	I	8	40,50	4,50		45,	00
38	Liniewo	—	—	17	—	—	—	—	—	—	00
39	Jezierce	—	—	14	—	—	—	—	—	—	00
	IX. Pow. Lubawa	**12**	**2**	**123**							
40	Lubawa	3	—	31	II	31	64,77	7,75	—	77,	50
41	Nowemiasto	1	2	43	III	31	—	—	—	80,	90
42	Lipinki	—	—	96	III	43	86,00 5 z.	21,50	—	112,	50
43	Grodziczno	—	—	15	III	1	56,50	—	6.50	63	00
44	Truszczyny	8	—	8	III	26	—	—	—	9,	00

L. b.	POWIAT i KOŁO	Zmiany personalne i ilość człon. 30. I. 30. +	—	stan	Składka miesięczna: miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P.“	na inne cele	razem zł	gr
	X. Pow. Morski	—	—	**113**							
45	Puck	—	—	16	II III	16	72,00	8,00	—	80	00
46	Gdynia	—	—	40	—	—	—	—	—	—	00
47	Swarzewo	-	—	22	III	22	49,50	5,75	zal.2,25	57	50
48	Krokowa	--	—	20	II	20	45	5	legit.1,80	51	80
							—	—	—	101	80
49	Karlikowo	—	—	15	I II III	15	—	—	2	104	50
	XI. Pow. Sępólno	—	—	**48**							
50	Sępólno, koło pow.	—	—	48	—	-	37,50	—	2,00	112	50
	XII. Pow. Starogard	**1**	—	**153**							
51	Starogard	—	—	35	III	35	—	—	—	87	50
52	Skórcz	—	—	39	III	—	—	—	—	97	50
53	Lubichowo	—	—	31	—	—	—		—	—	00
54	Osiek	1	—	13	III	13	29,25	29,25	—	32	50
55	Zblewo	—	—	18	—	—	—	—	—	—	00
56	Piece	—	—	17	III	17	38,25	38,25	zal. 2.25	45	00
	XIII. Pow. Świecie	**1**	**2**	**181**							
57	Świecie	1	2	30	I	30	75,—	—	—	75	00
58	Nowe	—	—	23	—	—	—	—	—	—	00
59	Warlubie	—	—	14	XII 1920	15	—	—	—	33	75
60	Osie	—	—	15	II	14	—	—	—	32	20
					III	15	30,—	6,30	—	36	30
61	Bukowiec	—	—	16	III	16	—	—	—	40	00
62	Pruszcz	—	—	23	II	—	—	—	—	57	50
63	Jeżewo	—	—	11	—	—	—	—	—	65	00

L. b.	POWIAT i KOŁO	Zmiany personalne i ilość czł. dnia 31. III. 30.			Składka miesięczna						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P.“	na inne cele	razem zł	razem gr
64	Świekatowo	—	—	17	III	17	38,25	4,25	—	42	50
65	Lniano-Drzycim	—	—	14	—	—	—	—	—	—	00
	XIV. Pow. Tczew	**2**	—	**80**							
66	Tczew	2	—	56	III	52	117,00	14,00	zal. 15.50	147	00
67	Pelplin	—	—	24	—	1	—	—	—	10	00
	XV. Pow. Toruń	**4**	**3**	**130**							
68	Toruń	3	—	64	III	—	—	—	—	125	00
69	Chełmża	1	3	54	—	56	—	—	—	14	00
	Grembocin	—	—	12	III	—	nowekoło	—	—	12	50
	XVI. Pow. Tuchola	**1**	—	**68**							
70	Tuchola	—	—	34	I	35	78,75	8,75	—	87	50
71	Śliwice	—		10	II	9	—	—	—	20	25
72	Cekcyn	—	—	13	III	13	—	—	—	32	50
73	Bysław	1	—	11	—	—	—	—	—	10	00
	XVII. Pow. Wąbrzeźno	—	—	**84**							
74	Wąbrzeźno	—	—	23	III	23	—	—	—	57	50
75	Kowalewo	—	—	22	III	16	42,75	47,5	—	47	50
76	Król. Nowawieś	—	—	9	III	—	—	—	—	22	50
77	Książki	—	—	9	III	10	22,50	2,50	—	25	00
78	Wielkie Radowiska	—	—	13	II	13	—	—	—	32	50
79	Golub	—	—	8	—	—	—	—	—	—	00
	XVIII. Pow. Wejherowo	—	—	**53**							50
80	Wejherowo	—	—	43	II III	33	159.25	16,75	—	176	00
81	Szemud	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—
	XIX. Filje zagraniczne			**26**							
82	Złotów (Flatów)	—	—	26	—	—	—	—	—	—	—
83	XX. Członkowie korespondencyjni	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—
		28	19	1945		1044	1689.57	272,40	49.80	3964	35



W. Zillinger — Zbiór ćwiczeń i zadań z fizyki. Dla klas wyższych szkół średnich. Cz. II. 8⁰ Str. VIII + 200 zł. 7.80. Książka ta jest podręcznikiem pomocniczym i daje nauczycielowi obfity materjał tak w zakresie tematów do ćwiczeń praktyznych, jak i zadań z zakresu mechaniki, wyznaczania ciężaru właściwego, ciepła, akustyki, optyki, elektrostatyki, galwanizmu, magnetyzmu i elektromagnetyzmu. Kontrolę należytego wykonania prac umożliwiają podane na końcu wyniki zagadnień. Nieodzowną pomoc stanowią dodane tablice fizyczne. Sfery zainteresowane: Nauczyciele fizyki szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

E. Szteinbokówna — Współpraca Domu ze Szkołą. W półpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychowania Młodzieży. T. I. 8⁰ Str. 24 zł. 1.— Książeczka niniejsza zapoczątkowuje szereg wydawnictw, poświęconych zagadnieniu wzajemnego zbliżenia domu i szkoły. Autorka omawia w niej najpierw rolę rodziny w wychowaniu, podkreślając, że rodzina, oparta na miłości, prawdzie i pracy, jest czynnikiem z punktu widzenia pedagogicznego bardzo doniołym. Dowiodła tego rodzina w czasie niewoli, kiedy to, przeciwstawiając się zaborcy, uratowała duszę dziecka polskiego od zagłady, stworzyła atmosferę wychowawczo dodatnią i powołała do życia pierwszą szkołę prywatną. Przechodząc do stosunków obecnych, autorka wykazuje, co winien uczynić dom, co zaś szkoła, by praca ich nad młodzieżą była harmonijną. Sfery zainteresowane: Rodzice, wychowawcy, pedagodzy, nauczyciele szkół wszystkich typów.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie został wydany zbiór pieśni w układzie na 4 głosy męskie p. t. **HEJNAŁ — Mieczysław Żukowski.** Wydawnictwo to, o wymiarze 14 × 25, obejmujące 22 ark. pierwszorzędnego druku, na najlepszym ma'owym papierze, oprawne w okładkę miękką z granatowego angielskiego płótna, z napisami złoconemi, zawiera 150 wybranych pieśni z tektem i nutami w opracowaniu 4-ro głosowem na chór męski.

Zadaniem tego wydawnictwa jest dać w ręce drużyn śpiewaczych, szerzących pieśń polską, zbiór pieśni, dostrojony do narodowej potrzeby skojarzenia skarbów języka i historji Narodu we wdzięcznej formie melodji swojskich. Na razie wydano tom pierwszy jako względnie najłatwiejszy, następnie wyjdą dalsze tomy, zawierające najpiękniejsze utwory chóralne polskie i obce, z szczególnem uwzględnieniem literatury muzycznej narodów słowiańskich w wzorowych tłumaczeniach.

Treść wymienionego podręcznika zawiera następujące działy:

1) Ziemia ojczysta, 2) Nasza przeszłość, 3) Pieśni o wojnie i żołnierzu, 4) Pieśni towarzyskie, 5) Pieśni okolicznościowe, 6) Pieśni harcerskie, myśliwskie, marsze, 7) Przyroda w pieśni, 8) Pieśni żałobne.

Pod względem metodycznym pieśni w tym zbiorze zawarte są podane albo w oryginalnym układzie ich twórców, albo pieśni ludowe i narodowe na podstawie najbardziej krytycznych wydań, względnie autentycznych źródeł. Układ pieśni, dostosowany do przeciętnej objętości skali głosowej chórów męskich. Zbiór podaje materjał wyborowy, dostępny dla wszystkich. Z rozmysłu pominięto tu pieśni o treści banalnej, a uwzględniono takie, które w życiu towarzyskiem, prywatnem i publicznem przy różnych okazjach mogą być przydatne.

Helena Żukowska — Lirenka — Cz. I. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie, wyszła obecnie z druku, opracowana przez Helenę Żukowską — Lirenka Cz. I. śpiewnik dla młodzieży szkolnej, zawierający pieśni w układzie na jeden głos, stopień niższy.

Podręcznik obejmuje 82 pieśni i przeznaczony jest dla 3-ch najniższych klas szkoły powszechnej. Wychodząc z założenia, że do większości dzieci piosenka trafia naprzód przez wierszyk, tekst zatem ma dominujące znaczenie, dobrano wierszyki nader starannie, kierując się psychiką dzieci na tych stopniach nauki. Treść ich obejmuje wszystkie dziedziny, dostępne pojęciom dziecka. A więc jest dom rodzinny, szkoła, gry i zabawy, marsze, przeżycia dziecięce oraz wszelkie przejawy w przyrodzie na tle pór roku, wewnętrzny i zewnętrzny świat dziecka, jego najbliższe otoczenie, pełne drobnych i wielkich radości. Ta radość i pogoda umysłu mająca być cechą nowoczesnej szkoły, snuje się jak nić przewodnia przez cały śpiewnik. Na końcu umieszczono kilka piosenek patrjotycznych, oraz obowiązkowy hymn narodowy.

W układzie muzycznym przeważają melodje ludowe, — prócz tych jest także kilkanaście piosnek znanych i uznanych autorów. Linja melodyjna rozwija się przeważnie w skali djatonicznej, nie sprawia zatem trudności, — półton chromatyczny jest zrzadka stosowany. Interwale są łatwo uchwytne, a rytmika wiersza zgodna z symetryczną rytmiką melodji. Objętość skali głosów dziecięcych uwzględniona jest we wszystkich piosnkach. Jest także szereg piosnek, dających się ilustrować, względnie inscenizować przez stosowne zmiany tempa, dynamiki, sposobu wymowy tekstu lub za pomocą ruchów, naśladujących czynności osób lub zwierząt opiewanych. Piosnki takie śpiewają dzieci bardzo chętnie. Tekst wszystkich zwrotek podłożony jest pod nutami, zaś nuty zaopatrzone w znaki oddechowe. Przy układzie śpiewnika trzymano się dewizy: Wszystko powinno być zajmujące i łatwe, by wszystkie dzieci pokochały śpiew i czerpały z niego radość. Cena 1.20 zł. — dla odbiorców 20 proc. rabatu.

Tomasz Mann. — Czarodziejska Góra. Wyszedł tom IV-ty i ostatni. Dziwna to powieść — o tych samotnikach, zawieszonych nad światem w tuberkulicznem państwie — powieść pozornie ciężka i jednostajna — przecież emocjonująca tak dusze ludzkie, że w Niemczech nowe wydanie, po tegorocznej nagrodzie Nobla, rozeszła się w 100,000 egzemplarzy.

Rodion Markowits. — „Syberyjski Garnizon". Nowa książka o wojnie „węgierskiego Remarque'a", tłomaczona już na 7 języków, kreśląca dzieje jeńców - oficerów węgierskich, których rewolucja zastała w Syberji.

O wartości książki świadczy fakt, że „Rój" wydał ją w serji „Wybitnych dzieł XX wieku."

Irena Zarzycka. — „Córka wichru". Nowa powieść „polskiej rekordzistki ma wszystkie zalety jej książek: wielka świeżość odczuwań, prawość — i dużo słońca.

Frank Heller. — „Pan Collin jest zrujnowany". Utalentowany szwed, Frank Heller stanowczo zaczyna opanowywać rynek księgarski łącznie ze swym bohaterem — genjalnie inteligentnym, pełnym finezji, szlachetności i poczucia humoru Collinem.

Żółta Bibljoteczka Historyczno-Geograficzna „Roju" daje nam dwa kapitalne tomiki: Nr. 138—9 — to „Celadon i Astrea" — praca o Sobieskim i Marysieńce J. Kiewnarskiej, nagrodzona 1-szą nagrodą na konkursie „Roju". Opinja orzeka, że w osobie autorki objawił się nowy Wasylewski. Nr. 140 — to Wacława Sieroszewskiego „Ceylon" — ze wspomnień osobistych.

Słowniki M. Arcta — Prawdy i Herezje — Encyklopedja Wierzeń wszystkich ludów i czasów. — Religje, wyznania, dogmaty, obrzędy, kościoły, sekty, zebrał, opracował i ułożył były dyrektor Departamentu Wyznań w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. Dr. Stanisław Piekarski, autor dzieła „Wyznania religijne w Polsce". Encyklopedja ta wyjdzie w 9-ciu zeszytach od kwietnia do końca grudnia 1930 roku. Kosztować będzie wraz z przesyłką: W przedpłacie zgóry (tylko do 1. V. 1930) zł. 24. W prenumeracie: (do stycznia 1931, zł. 30.— przy opłacie kwartalnej po zł. 10.—; zł. 31.50 przy opłacie miesięcznej po 3.50. Po ukończeniu całości (od stycznia 1931) zł. 36.— w broszurze, a zł. 40.— w opra-

wie Premje: 1) Płócienna sztywna okładka ze złotym wyciskiem, do oprawienia całej Encyklopedji Wierzeń, będzie dodana bezpłatnie wszystkim, tórzy wpłacą przedpłatę lub właściwą prenumeratę przed 1 maja 1930 roku. Przybywający później będą mogli nabyć tę okładkę po zł. 2.— 2) Świetnie przyjęta przez krytykę książka St. Pisarskiego: „Wyznania religijne w Polsce" będzie wysłana bezpłatnie wszystkim prenumeratorom przy 4-tym zeszycie Encyklopedji. Po 1-ym stycznia 1931 r. książka ta dodawana nie będzie.

Obszerny prospekt wraz z wzorem stronnic „Encyklopedji Wierzeń" — bezpłatnie.

Religja jest potężnym czynnikiem życ a ludzkiego. Nawet ci, co przeciw religji walczą, uznają jej siłę, wpływ i znaczenie w cywilizowanym rozwoju ludzkości. Ale religja jest zarazem najróżnorodniejszym i najciekawszym objawem życia. Jakaż przepaść dzieli pierwotne wierzenia dzikiego mieszkańca Australji lub afrykańskiego ludożercy od głębin filozofji konfucjonizmu i buddyzmu i mądrości Ksiąg Mojżeszowych; poezje starożytnych misterjów greckich i bogactwo liturgiki bizantyjskiej od surowej powagi i racjonalizmu reformacji! Jak na tem tle zarysowuje się wyraziście świetna organizacja, wspaniałość obrzędów i wieczysta żywotność Kościoła rzymsko-katolickiego!

Na każdym kroku spotykamy się z religją, odwieczna walka o przekonania religijne toczy się ciągle i wszędzie. Patrzymy jednocześnie na krwawe wysiłki bolszewickiego „bezbożnictwa wojującego", a z drugiej strony na wielką konsolidację wszystkich wierzących. Wprawdzie codzień powstają nowe sekty, indyferentyzm państwowy staje się regułą, ale jednocześnie przywrócona zostaje świecka władza Papieża, a wpływy Stolicy Apostolskiej ogarniają coraz szersze horyzonty.

Niezbędny jest klucz do orjentowania się w tych sprawach, gdyż nie każdy ma czas i ochotę na specjalne studja religjoznawcze. Kluczem takim będzie opracowany przez d-ra Stanisława Piekarskiego piąty Słownik M. Arcta, który zacznie wychodzić w kwietniu 1930 roku pod tytułem: PRAWDY i HEREZJE Encyklopedja Wierzeń wszystkich ludów i czasów.

Dr. Stanisław Piekarski, jeden z najbardziej kompetentnych religioznawców w Polsce, poświęcił dwa lata wytężonej pracy na przygotowanie tego dzieła, pierwszego w Polsce, a tak niezbędnego dla każdego, kto się interesuje zagadnieniami rozwoju wszelkich dziedzin ducha i umysłu.

„Prawdy i Herezje" opracowane są ściśle naukowo z całym obiektywizmem uczonego, oparte na faktach i datach, bez jakichkolwiek tendencyj lub uprzedzeń. Czytać je i posiłkować się niemi może każdy bez różnicy wyznania lub przekonań. Każdy też znajdzie duże zadowolenie w tem dziele, tak ze względu na obfitość informacji, jak i na jasną i przystępną formę wykładu.

Poprzednia książka d-ra Piekarskiego p.t. „Wyznania religijne w Polsce" spotkała się z wielkiem uznaniem krytyki duchownej i świeckiej, i autor został zaszczycony listami J. Em. Najdostojniejszego Prymasa Polski i J. Eksc. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Dzieło to stanowi pożądane dopełnienie „Prawd i herezyj", każdy więc prenumerator otrzyma je jako premjum bezpłatne.

Encyklopedja Wierzeń ułożona jest alfabetycznie z odpowiedniemi odsyłaczami, co zapewnia łatwe i szybkie znalezienie żądanej informacji. Podaje objaśnienia zwięzłe, lecz, dzięki wielkiej erudycji i pracy autora, ścisłe i wyczerpujące. Łączy pokrewne tematy w dłuższe artykuły (np. „sekty rosyjskie", „cudowne obrazy", „amerykanizm"), dając w ten sposób całokształty dziejowo-kulturalne do których skierowują odsyłacze przy wyrazach hasławych.

WSKAZANIE ŹRÓDEŁ

TEMAT: Wzbudzenie zamiłowania i wyrobienia uzdolnienia do czytania jako środek, kształcący umysł i serce."

ODPOWIEDŹ:

Wykorzystać i zestawić myśli, zawarte w następujących referatach:

1) Szober, Zasady nauczania języka ojczystego, rozdział o lekturze i o nauce czytania (Na stopniu elementarza)

2) Przyjaciel szkoły 1928 zeszyty 14, 15 o czytaniu

3) Szkoła 1928 zesz. 10 o praktycznem opanowaniu techniki czytania

4) Praca szkolna 1927 zeszyt 2, o czytankach treści moralnej

5) Przyjaciel Szkoły 1929 z 6-h, w kwestji elementarza

6) Przestudjować kilka elementarzy (tak ze względu na walory zewnętrzne jak wewnętrzne) np. Falskiego i Ickierta.

7) Rowid, Szkoła twórcza, rozdział o nauce czytania i o lekturze.

TEMAT: Narzecza Pomorza.

ODPOWIEDŹ:

Bardzo bogaty materjał czytelnik znajdzie w książce p. t. „Encyklopedja Polska" Wydawnictwo Akademji Umiejętności Język polski i jego historja z uwzględnieniem innych języków na ziemiach polskich Część I i II Warszawa — Gebethner i Wolff. Tam podana też literatura szczegółowa

TEMAT: „Jak można rozwijać stronę estetyczną przez naukę języka polskiego?"

ODPOWIEDŹ:

1) Wykorzystać referaty drukowane lub rozdziały w książkach o piśmie, kaligrafji.

2) W sprawie pojęć i uczuć estetycznych informuje ogólnie Titchener, Początki psychologji, w rozdziale o uczuciach wyższych.

3) O kształceniu estetycznem w I oddziale za pośrednictwem nauki wierszy informuje Gnoińska, Nauka wierszy w oddziale I.

4) „Przyjaciół Szkoły" 1926, zeszyt 2, zawiera rozbiór literacki sonetu „Burza" i wykorzystać ten projekt jako jeden typowy przykład.

5) Przyjaciel Szkoły 1925 zeszyt 4, zawiera projekt lekcji o wierszu na temat „Słonko" (Asnyka) — wykorzystać jako przykład.

6) Wykorzystać referaty drukowane lub rozdziały w książkach o nauczaniu wypracowań stylowych (listów itd.) i w nauczaniu wierszy wogóle.

7) Wykorzystać studjum o dobrych elementarzach i książkach do czytania; uwagę zwrócić i na ilustracje (obrazki) i na ozdoby retoryczne lub stylistyczne.

8) Gliński: Kurs Kaligrafji.

9) Wykorzystać referaty drukowane lub rozdziały w książkach o opowiadaniu nauczyciela i ucznia.

10) Szkoła 1929 z 5 Nowe dążenia w nauczaniu wierszy

11) Szkoła 1929 z 6 Więcej piękna wśród dziatwy.



F. B. w M., pow. Lubawa. Daliśmy Koledze polecenie, wytoczenia procesu sądowego celem uzyskania zwrotu podatku komunalnego.

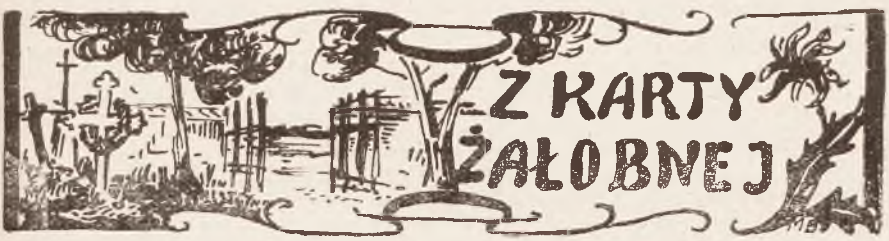
Kol. P. w K., pow. Lubawa. Prosimy odczekać wyniku procesu, o którym wyżej mowa, gdyż wyrok będzie miarodajny dla wszystkich zainteresowanych Kolegów pow. lubawskiego.

Kol. R. w L. Nasze wydawnictwo pióra kol. Z. Pawłowskiego „Jak wzbogacić słownictwo dzieci szkół powszechnych" wyszło nareszcie z druku i rozpoczynamy w tych dniach wysyłkę druków.

Kol. K. w S. Wysłaliśmy stosowny wniosek do Kur. O. S. P., odpowiedź prześlemy.

Kol. P. w Ch. Prosimy przybyć do biura po dniu 6. 4. z wyjątkiem sobót i świąt

Kol. B. — Klińcz i F. S. w B. Zapytanie skierowaliśmy do Syndykatu przy Zarz. Gł. w Warszawie.



Śp. Ludwika z Marcinkowskich Nałęczowa. W środę, dnia 5 bm. o godzinie 4,30 po południu zmarła znana i powszechnie ceniona obywatelka Wielkich Radowisk, śp. Ludwika z Marcinkowskich Nałęczowa, przeżywszy lat 62, matka kolegi rektora Nałęcza z Wąbrzeźna.

Rodzina Nałęczów w ostatnim czasie wiele doznała smutku. Przypominamy tylko śmierć żony p. Antoniego Nałęcza, żony p. Gaszyńskiego, żony p. Jordana z Gapy i zięcia p. Nadolnego.

W ciężkim smutku pogrążonej Rodzinie Nałęczów wyrażamy nasze serdeczne współczucie.

Pogrzeb śp. Ludwiki Nałęczowej odbył się w Wielkich Radowiskach.

Cześć Jej pamięci!

Śp. Karolina z Skopczyńskich Matuszkiewiczowa. Bolesny cios spotkał Inspektora szkolnego p. Matuszkiewicza z Wąbrzeźna, albowiem zmarła mu matka śp. Karolina z Skopczyńskich Matuszkiewiczowa, przeżywszy lat 85.

Niech spoczywa w pokoju wiecznym!

Panu Inspektorowi Matuszkiewiczowi wyrażamy na tem miejscu serdeczne współczucie.

Pogrzeb śp. Karoliny Matuszkiewiczowej odbył się w Wąbrzeźnie.

Nauczycielstwo szkoły męskiej i wydziałowej w Wąbrzeźnie z powodu zgonu śp. Matki p. Inspektora szkolnego Matuszkiewicza i śp. Matki kierownika szkoły męskiej p. Nałęcza złożyło 18 zł na rzecz Kuchni Ludowej w miejsce wieńców.

Śp. Izydor Łęga. W ubiegłym miesiącu zmarł śp. Izydor Łęga, em. nauczyciel z powiatu lubawskiego, ojciec zasłużonego proboszcza garnizonu grudziądzkiego, majora Ks. dra Łęgi.

Ciężkim smutkiem dotkniętej rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia. R. i. p.

ZAMKNIĘCIE REDAKCYJNE: niniejszego numeru: dnia 31. III. 1930 r., następnego numeru dnia 30. IV. 1930 r.



Oferty ilustrowane na

BIBLJOTEKI

składane wysyła

St. Skóra i S-ka

POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 23

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 163

Firmę St. Skóra i S-ka

Bydgoszcz-Poznań

polecamy

Kolegom przy nabywaniu

mebli szkolnych, jak szaf do bibljotek, zbiorów itd.

Redakcja i Administracja „Nauczyciela Pom."

Bibljoteka „Naucz. Pomorskiego"

Tom. I. Kol. Zygfryd Pawłowski z Chełmna pt.

„Jak wzbogacić słownictwo dzieci szkół powszechnych?"

obejmujący: 1. **program ćwiczeń słownikowych, 2. wskazówki metodyczne do ćwiczeń słownikowych, 3. lekcje z zakresu ćwiczeń słownikowych.**

Adres: **„Biuro Nauczycielskie" — Grudziądz** Rynek nr. 15 p. I.



W dwóch godzinach wysychający

Matowy Lakier Tablicowy

wysyła pocztą

Wytwornia Tablic Szkolnych

Mieczysława Polaczka w Samborze

Kilogram lakieru kosztuje 10.— zł, lepszy 12.— zł, najlepszy 14.— zł. Tubka czerwonej farby z przyborami i pouczeniami do linjowania i lakierowania 5.— zł.